

**Cena Kurjera
WE LWOWIE**

Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 90 „
Miesięcznie 1 „ 46 „
Za nadsyłanie do
domu dopłać się 20 ct
miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartal-
nie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza
petitem za 1 raz 6 c.

Makrologia lub Ko-
respondencje prywa-
tne — za każdy wiersz
12 ct. Reklamy w ru-
bryce „nadesłane“ za
każdy wiersz 20 ct.

Rękoписma nie zwraca-
ją się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymo-katolickie: Dziś: Filipa i Jakóba. Jutro: Zygmunta kr. Pojutrze: Znalaz. ś. krzyża.	Grecko-katolickie: Joana prep. Fteodora. Czterw wełki.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.	Kalendarz myśliwski. Wolno polować na cietrzewie i guszce.	Wschód słońca o 4 g. 35 m. Zachód „ o 7 g. 18 m. Barometr 762. Pogoda.
--	---	--	---	--

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata Kurjera wynosi:

we Lwowie:

Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Na prowincji:

Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub
15. każdego miesiąca.

Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

Rozprawa o dostawach dla wojska.

W dalszym ciągu rozpraw budżetowych debatowano nad etatem ministerstwa obrony krajowej, przyczem pos. Sawczyński podniósł sprawę dostaw dla wojska a sprawę budowy magazynów na zapasy wojskowe po miastach galicyjskich. P. Sawczyński przypomniał swą interpelację do ministra obrony krajowej, wniesioną jeszcze przed rokiem, i zapytującą, na podstawie jakiej ustawy może minister usprawiedliwić to, że od miast galicyjskich żądają władze wojskowe dostarczenia magazynów dla landszturmu. Rząd w odnośnym rozporządzeniu powołał się na ustawę kwaterunkową z r. 1876, z której jednak taki obowiązek nie może być wywnioskowany, gdyż ustawa o landszturmie wyszła daleko później. W danym razie byłoby obowiązkiem rządu przedłożyć nowelę do ustawy o landszturmie, ale nie pozostawiać do ustawy o tak ważnej sprawie władzom administracyjnym. Na interpelację tę niestety dotychczas nie było odpowiedzi, nad czem też mowca wyraża swe ubolewanie.

Minister obrony krajowej Welscherheimb odpowiada co do kwestji dostaw dla wojska. W stosunku do swych potrzeb jest wojsko tylko bardzo małą częścią konsumentów. Zachodzi pytanie, dla czego i inni konsumenci nie zwracają się wprost do producentów? Równie też wobec prentensyj drobnych przemysłowców do dostarczania potrzeb armji musi on podnieść pytanie, dla czego dziś nikt nie bierze w obronę furmanów i balagutów przeciw kolejom żelaznym? *Maszyny i kapitał mają dziś taką przewagę nad drobnym przemysłem, że wszelka walka przeciw nim jest daremną.* Czuwa on zresztą nad tem, ażeby przy dostawach dla landwery postępowano sprawiedliwie i nie dopuszczano protekcji. Co się tyczy sądownictwa wojskowego, to minister protestuje przeciw temu, jakoby członkowie armji mogli się uzalać na niedostatek sprawiedliwości. Przy nowatorstwach w instytucjach, które mają fungować pośród najtrudniejszych okoliczności, trzeba być nadzwyczaj ostrożnym. Co do zażaleń Sawczyńskiego względem magazynów wystarczy wskazać na to, że najwyższy trybunał rozstrzygnął, iż zażalenia tego rodzaju nie mają żadnej prawnej podstawy.

Mimo że ta mowa p. ministra wcale niedwuznacznie odbiera drobnym przemysłowcom wszelką nadzieję na uzyskanie dostaw i na trwałą zmianę obecnego systemu dostawców jeneralnych, usiłowali jeszcze niektórzy mowcy bronić interesu ołych drobnych przemysłowców argumentami o ile słusznymi, o tyle też i iście obywatelskimi i trafnymi. Pos. Tausche uzalał się na dotychczasowy system dostaw, w którym tak zgnie zapa-

nowały stosunki, że o prędkiej ich naprawie ani myśleć nie podobna. Przy każdej dostawie wyla-
nia się istnia wieża Babel sprzecznych interesów. Rząd nie powinien lękać się trudu, lecz podjąć się herkulesowej pracy oczyszczenia tej stajni. Mowca oświadcza, że wedle otrzymanych przezeń informacji mięso wołowe dostarczane dla wojska w Bośni ma być wcale nie najlepsze. Dalej żąda mowca, by cyrkularze zawiadamiające o rozpisa-
niu dostaw, wcześniej wydawane były producen-
tom i ażeby postarano się o jaknajwiększe ich rozpowszechnienie. Gdy jakaś władza poszukuje pierwszego lepszego huculskiego opryszka, to o-
głoszenie pojawia się we wszystkich pismach urzę-
dowych; gdy jednak rozpisana jest dostawa 30.000
cetnarów metrycznych owsa, w takim razie poja-
wia się maleńka notatka w jakimś piśmie, w
tym tylko celu, by się producenci o niczem nie
dowiedzieli, a handlarze żeby byli pierwsi u zdo-
byczy. My użyjemy wszelkich sił, by zadowolić
zarząd wojskowy. Jesteśmy chętnie gotowi uchwa-
lić potrzebne sumy na ciepły podwieczorek, na
kawalek sera lub kielbasy dla żołnierzy, ale nie
chcemy, żeby na koszt tego małego podwieczorku
liweranci spijali szampany. Pos. Skokaczek stara
się wykazać korzyści, jakieby wynikły dla pań-
stwa i dla ludności z załatwienia kwestji dostaw
w myśl życzeń przemysłowców.

Ludność ujrzałaby, że państwo potrafi być
nietylko odbiorcą podatków, ale i pracodawcą —
niestety, zarząd wojskowy stał dotychczas na sta-
nowisku wręcz przeciwnym. Czyżby tak mnogie
korporacje i ciała prawodawcze, które dotych-
czas upominały się o uwzględnienie drobnych prze-
mysłowców przy dostawach dla wojska, miały być
mniej patrijotyczne i mniej kompetentne od zarzą-
du wojskowego? W Niemczech oświadczył mini-
ster wojny przed parlamentem, że dostawa sukna
rozdana będzie między 145 fabrykantów. Równie
też we Węgrzech postępuje się w kierunku zaspoko-
jenia żądań przemysłowców. Modus obecny jest
może wygodniejszy dla zarządu wojskowego, któ-
ry ma do czynienia tylko z kilkoma wielkimi fir-
mami. Gdzie chodzi jednak o dobro ludności, tam
niepodobna zwracać uwagi na względy wygody.
Mowca stawia następującą rezolucję:

*„Wzywa się rząd, ażeby przy znajdującej się
w trakcie, rozporządzeniem ministerstwa obrony
krajowej z 9. marca 1888 rozpisanej rozprawie
ofertowej na dostawy wyrobów wełnianych, ba-
wełnianych, dalej skórzanych rekwizytów odzieży
i uzbrojenia dla ck. obrony krajowej w jak naj-
większym rozmiarze uwzględnił drobny przemysł.
Dalej wzywa się rząd, ażeby w najbliższym czasie
przedłożył Radzie państwa wyczerpujące sprawo-
zdanie o tych zasadach, wedle których na przy-
szłość mają być usystemizowane dostawy na pod-
stawie szczegółowego rozdziału wedle jakości i
wedle większych oddziałów armji. Wreszcie wzy-
wa się rząd, by do czasu ostatecznego uregulo-
wania kwestji dostaw zawierał ugody na pojedyn-
cze dostawy na jak najkrótsze terminy.“*

Rezolucja ta została dostatecznie popartą i
odesłaną do komisji budżetowej.

P. Heilsberg: Z tego, co tu dotychczas mó-
wiono w sprawie dostaw, wynika jasno, że mimo
inicjatywy z różnych stron przedsiębranej w tej
sprawie jeszcze nie zrobiono dla załatwienia
dostaw po myśli ludności i przemysłowców. Od
rządu nie można uzyskać, mimo że właśnie
na tem polu powinien by przyjsć z pomocą lu-
dności rolniczej i przemysłowej. Tutaj możnaby

zaradzić brakowi konsumentów, gdyby państwo
jako jeden z największych konsumentów samo
pobierało potrzebne wyroby od producentów i
dawało tym producentom cały zysk, nie uszczu-
plony przez jeneralnych liwerantów. Opór przeciw
zamierzonej zmianie w systemie dostaw nie wy-
chodzi od wyższych władz dotyczących, ale od or-
ganów podrzędnych. Byłoby pożądanem, gdyby
rozpisywanie ofert na przyszłość uskuteczniatem
było w ten sposób, żeby oznaczano cenę maksy-
malną i jakość minimalną. W takim razie każdy
przemysłowiec mógł by zmiarkować, czy posiada
wymagany co do jakości towar, i mógłby się na-
tychmiast obliczyć. Dzisiejsze wywody ministra
obrony krajowej mało dają nadziei, by w tej
sprawie zaszła jaka zmiana. Rzecz ma się nie tak,
że nie należy uwzględniać życzeń producentów
w interesie dobrego zaopatrzenia armji. Fakty-
cznie przy obecnem nieuwzględnianiu producen-
tów armja jest źle zaopatrywana. Mowca spo-
dziewa się, że minister porzuci swój opór i zechce
uwzględnić też interes ludności rolniczej i prze-
mysłowej.

Mowa Boulanger'a na bankiecie

brzni: „Co do polityki zewnętrznej chcę kilka słów
powiedzieć. Dla państwa jest tylko jeden sposób
zapewnić sobie spokój, mianowicie być w poloże-
niu prowadzenia wojny zwycięskiej, jeżeli jest
zmuszonem wojnę przyjąć. Gdy byłem ministrem
kilkakrotnie mówiłem, że byłbym *głupcem*, gdy-
bym pragnął wojny, — a musiałbym być nędz-
nikiem, gdyby powierzone mi siły militarne należy-
cie nie przygotował do wojny. Na polu polityki
wewnętrznej *odpycham wszelką myśl jakiegokolwiek
dyktatury*. Jeżeli posiadam pewną popularność, to
jest ona wynikiem niesprawiedliwości w obec-
mnie ze strony parlamentu, z którego naród jest
niezadowolony. Ja tej popularności nie szukałem.
Jak długo nosiłem szpadę, którą mi złamano —
pragnąłem krajowi służyć jedynie jako żołnierz.
W wir polityczny zostałem przez tych wtrącony,
którzy mi z tego powodu dziś zarzut czynią.
Jako polityk mam jedno życzenie, ażeby moje na-
zwisko gromadziło wszystkich obywateli, aby u-
stała anarchja, w którą codziennie głębiej popa-
damy; mam tylko jedno pragnienie, przyczynić się
do *skonsolidowania republiki*, której nie odróżniam
i nigdy odróżniać nie będę od ojczyzny. Republi-
ka nie powinna być ograniczoną i zamkniętą dla
nikogo, ale powinna stać otworem dla każdego
bez pytania, kim on jest. Możemy żądać tego, a-
żeby na gruncie republikańskim wytworzyła się jedna
silna narodowa partja, złożona ze wszystkich ży-
wiołów i wszystkich partyj.

Co się tyczy programu sądze, że nie należy
mnożyć kwestyj bez końca, nie rozwiązawszy za-
dnej z nich. Kwestje polityczne powinny być pod-
noszone jedna po drugiej według umiejętnej me-
tody. Dotychczas izba zajmowała się jedynie oso-
bami i obalala rządy. System poddający rządy
pod władzę Izby nie dopuszcza żadnego postępu.
Rzeczą więc jest nieużyteczną, pokazywać naro-
dowi reformy, których bezpośrednie wykonanie
jest niemożliwe. Wszystkie reformy dadzą się
przeprowadzić, jeżeli nastąpi rozwiązanie Izby i
rewizja konstytucji przez konstytuante na gruncie
dla wszystkich przestępczej, liberalnej i demokra-
tycznej republiki. Przedewszystkiem musimy to o-
siągnąć. Mając ten najpierwszy i najważniejszy
środek do postępu, wówczas możemy przystąpić



do rozwiązania wszystkich politycznych i społecznych zagadnień. Nieprzyjaciele moi wyszukają ponownie obecne oświadczenie na moją niekorzyść i dalej głosić będą, że jestem cezarzem przyszłości, że dążę do dyktatury. Często mi zarzucano, że dobijam się o prezydenturę republiki. Jakkolwiek konstytucja pozwala każdemu obywatelowi sięgać po najwyższe urzędy — mogę panów najuroczyściej zapewnić, *honorem ręczę*, że gdyby konstytuanta podjęła myśl *zniesienia prezydentury* to będę pierwszy, który na to się zgodzi, i za tem głosować będzie. Niech mi będzie wolno dla obrony ojczyzny pracować, a nie będzie zadania dla mnie większego i szlachetniejszego. Kto ma poczucie prawdy, dlatego ostateczny wyrok nie może być wątpliwym. Wychyłam toast na cześć ojczyzny i republiki!

Pisma francuskie w gwałtowny sposób napadają na Boulanger'a za tę mowę. *Temps* twierdzi, że polityka jego cofnęłaby Francję o lat czterdzieści. Napoleon tymi samymi środkami wojował. *Liberté* pisze: Program Boulanger'a jest pustą grą słów.

Z izby sądowej.

Rzeszów 29. kwietnia. (*Pejsaty Kmicie*). Czytamy w *Kurjerze Rzeszowskim*: Oddziałowi straży skarbowej w Leżajsku zadunecowano, że niejaki Rubin Feldman, handlarz koni z Dębna, przemycał w nocy 18. sierpnia 1887, cztery konie z Królestwa Polskiego, i że konie te znajdują się w Dębnie w stajni przemytnika. W skutek tej denuncjacji, respicjent p. Jakób Łabędzin zmobilizował całą armję leżajskich „finanzwachów” i sam na czele jej wyruszył do Dębna. Niebawem też zbrojna ta armja obległa stajnię Rubina Feldmana, który nie spodziewając się wcale tak niepożądanego wizyty w najlepsze zabawiał się w stajni z kilkoma żydkami. Widok straży zrobił na obecnych deprymujące wrażenie, w okamgnieniu stajnia się opróżniła, obecni żydkowie puciekali czempredzej. Pozostał w niej sam jeden Rubin Feldman wraz z czterema roslimi rumakami, co do których wedle mniemania panów „finanzwachów” nie było żadnej wątpliwości, że były „szwarcowane”.

Pan respicjent bowiem skonstatował, że maść i miara koni zgadza się z denuncjacją, że konie są pomęczone widocznie z dalekiej podróży, że ogony mają długie, co wedle jego zdania ma być wyłączną właściwością koni z Królestwa Polskiego. Z całym poczuciem doniosłości swego zadania zażądał p. respicjent okazania „paszportu na konie”. Rubin Feldman z zimną krwią oświadczył, że konie nie są przemycane, że kupił je w Brzozowie, że paszport ma, ale pokaże go tylko żandarmerji. Przytem dodał jeszcze kilka wcale nie

salonowych epitetów, czem wielce zgorzzył reprezentantów władzy skarbowej. Pan respicjent nie mając już najmniejszej wątpliwości co do przemycenia koni, przystąpił do sporządzenia „opisu czynu i zakwestjonowania” koni.

Dotychczas wszystko szło łatwo, gdy jednak przyszło do wyprowadzenia koni ze stajni, sprawa napotkała na pewne trudności. Rubin Feldman stanowczo oświadczył, że na to nie pozwoli, gdy jednak mimo tego protestu chciało to skutecznie, Rubin Feldman postanowił bronić się do upadłego, zawołał na żonę, by mu podała siekiere, nie mogąc się jej doczekać, pochwyił kij i z całym impetem uderzył na zbrojnych strażników. W jednej chwili stajnia się opróżniła, na placu boju pozostał sam zwycięzca, armja obleźnicza „urządziła nogę” na dziedziniec, uznając nie bez pewnej słuszności, że kij Feldmana jest nieco dłuższy od „mieczów”, w które była uzbrojona. Pejsaty zwycięzca z kijem w ręku stanął w progu stajni i odgrażał się, że „zabije na miejscu”, kto się poważy wejść do stajni.

Wieść o tej wojnie rozeszła się po wsi, wyruszyło co żyło, by przypatrzeć się tej walce. Żydki nie mieli słów uwielbienia dla tryumfującego współwynawcy. Rozbita w puch armja skarbowa oczekiwała posiłków, trzymając się naturalnie w przyzwolonej odległości zwycięskiego kija, który nie na żarty zagrażał jej grzbietom.

Posiłki wkrótce nadeszły, na dziedzińcu ukazał się pan wójt i sześciu „wartników” z kijami. Teraz przypuszczono ponowny atak na stajnię. Mundury pomieszały się z sukmanami „cywilów”, nikt nie wątpił, że szala zwycięstwa przechyli się na stronę atakującej „sily zbrojnej” i zwołanego „landszturmu”. Lecz o dziwo! Rubin Feldman stoi jak mur, jego kij góruje ponad wszystkimi głowami, straż cofa się ponownie, dwóch wartników strąconych do „gnojówki”, zaledwie zdołało się wydostać z tej niepożądanego kąpiel, ku wielkiej uciechu wszystkich widzów; pan wójt stracił ochotę do wszelkiej dalszej akcji, Rubin był znowu zwycięzcą! Wtedy to pan respicjent uznał za konieczne sprowadzenia nowych posiłków, a przybrawszy dla bezpieczeństwa swej osoby jednego strażnika, odjechał do Leżajska z prośbą o pomoc do posterunku żandarmerji.

Komendant posterunku odmówił jego żądaniu, tłumacząc się, że nie ma na to polecenia ze starostwa. Respicjent chciał telegrafować do Łańcuta, lecz biuro było już zamknięte, wobec tego, nie mając ochoty wracać do Dębna, pozostał sobie w domu, a na plac boju wysłał jeszcze kilku uzbrojonych strażników.

W Dębnie tymczasem pozostały nadstrażnik Kremer objął dowództwo nad strażą po wyjeździe respicjenta. Pan Kremer nauczony smutnem doświadczeniem ani myślał o jakiegokolwiek akcji za-

czepnej, w pokorze tedy słuchał obelżywych wyzywań zwycięskiego Rubina i czekał powrotu pana respicjenta. A tu ani rusz się doczekać; słowice miało się już ku zachodowi, a respicjenta nie widać. Biedny Kremer dałby królestwo, by mu kto powiedział, co ma dalej robić z tym fantem. Żydki tymczasem poczęli wyprowadzać konie ze stajni. Kremer popadł w rozpacz. W tem przyszedł mu na myśl „Zagłoba”, który z większym upałom wywijał się fortelem. I Kremer wziął się na fortel. Podobnie jak respicjent tak i on teraz pozostawił podkomendnych swych strażników własnemu losowi, a sam cichaczem wymknął się poza dom na ogród, gdzie zobaczył jednego jeszcze konia, którego dotąd nie uprowadzono. Kazał chłopu wysadzić na nieosiódlanego rumaka, chwyciwszy się grzywy, podciął konia i dalej do Leżajska.

W pół godziny potem dowiedział się Rubin Feldman, że Kremer wyjechał na jego koniu do Leżajska. Wtedy to Rubin okazał, że potrafi być także dzielnym kawalerzysią. Dosiadł konia i tym samym fatalnym kijem w ręku puścił się w pogoń. Wkrótce też dopadł uciekającego nadstrażnika, a rezultatem tego konnego spotkania była znowu porażka zbrojnej straży skarbowej.

Z tryumfem powrócił Rubin do Dębna, prowadząc konia i strażnika wołał: „patrzcie, prosił wadzę złodzieja, co chciał mi ukraść konia”. Niebawem też uprowadzono ostatniego konia. Rubin Feldman odniósł całkowite zwycięstwo.

Epilog tego dramatu miał miejsce przed trybunałem. Prokuratorja państwa bowiem oskarżyła Rubina Feldmana o występki z ustawy przeciw zarazie bydła, popełniony przez przemycenie koni i o zbrodnię gwałtu publicznego przed targnięcie się na straż skarbową i urząd gminny w wykonywaniu czynności urzędowej.

Trybunał po przeprowadzeniu rozprawy uwolnił Rubina Feldmana od zarzuconego mu występku dla braku przekonania, że konie rzeczywiście były przemycane z Królestwa polskiego, natomiast uznał go winnym zbrodni gwałtu publicznego i skazał go na cztery miesiące ciężkiego więzienia.

Petersburg 25. kwietnia. (*Zupełnie jak w Galijskiej*). *Kijewlanin* pisze: „W Czerkasach odbywały się niedawno wybory miejskie, których epilog odegrał dla pewnej części uczestników — przed kratkami sądu. W rzeczonych wyborach całą akcję wzięli w swe ręce żydzi, pod wodzą byłego wicedyrektora miejscowego banku, niejakiego Halperyna, także żyda. Halperyn brał znaczną liczbę wyborców ślepo mu uległych i urządzał z wyborcami taką manipulację, że wybór mógł paść jedynie albo na takich, którzy mu byli na ręce, albo na tych, którzy zgodzili się zapłacić tyle, ile żądali od nich za swe głosy. Żydzi oznajmili im

18)

ZŁOTA HRABINKA.

Opowiadanie lekarza

spisały

W. Z. Kościatkowska i El. Orzeszkowa.

(Ciąg dalszy.)

Wspomniałem wtedy o możliwej dalszej przyszłości... Ale hrabia i na to znalazł zwycięską odpowiedź. Powiedział mi, że linja rodu, z której pochodzi, oszczędzana dotąd zostawała przez klęskę, że Irena i on byli tak pełni wszechstronnej energii i zdrowia, iż wobec połączenia ich groźne przewidywania ustąpić powinny najlepszym owszem nadziejom. Przyznać musiałem, że nauka, zapatrywanie się to jego, jeżeli nie w zupełności, to w znacznej przynajmniej części, potwierdzać mogła. Przypuścić można było w istocie, że piękna ta, energiczna, rozumna para ludzi przeznaczoną była do zdjęcia raz na zawsze z rodzinnych przeznaczeń gnębiącego je fatalizmu. Myśl tę moją wypowiedziałem hrabiemu. Ucisnął serdecznie moją rękę i prosił, abym słowa me powtórzył hrabiance. Przyrzekłem, że uczynię to przy pierwszej sposobności przez nią podanej i objawiłem jedną jeszcze wątpliwość, co do prawdopodobnego niezgodzenia się hrabianki na opuszczenie nieśczęśliwej swej rodziny.

— Pocóż ma ją ona opuszczać? — odrzekł

hrabia. — Alboż sam nie uważam się za syna prawie domu tego? Będziemy mogli zamieszkać tutaj. Ja dojeżdżać będę do Jeziornej i z odległości mil kilku prowadzić dalej rozpoczęte tam prace i przedsięwzięcia. Kto wie? ruchliwością moją potrafiłbym może rozruszać Emila i otrząść go z tego czarnego pesymizmu i z tej rozpaczliwej bierności, w które się pogrążył...

Gdyśmy po skończeniu rozmowy tej weszli do saloniku, będącego zwykłym miejscem poobiednich posiedzeń rodzinnych, znaleźliśmy hr. Irenę czytającą z ożywieniem list jakiś ojcu i bratu. Ujrawszy nas wchodzących, przerwała czytanie.

— Tylko co — rzekła — przywieziono list z poczty, Aurelja pisze, że wkrótce przyjedzie do nas z całą rodziną swoją...

Zaczęła znowu głośno czytać:

„Chciałam państwu zrobić niespodziankę — pisała baronowa Staarwitz — i wpaść do Zaborów bez oznajmienia się listem. Ale pomyślałam sobie potem, że byłaby to zła spekulacja, bo, nie wiedząc o mojem przybyciu, nie urządziłibyscie tam wszystkiego tak jak ja lubię. Niech tylko Irenka każe mi przygotować pokoje w lewym skrzydle pałacu, z oknami od południa, bo są najwygodniejsze, a ja żadnej niewygody znieść nie mogę.

„Chciałabym także, aby do pilnowania dzieci moich przeznaczoną była Bobrowska, bo nie mogę przecież zabierać z sobą całej kupy nianiek, ani też sama zamieniać się w niankę. Jak zobaczycie zresztą moje dzieci, bądźcie je tam wszyscy nianczyć i pieścić. Dzieciaki piękne jak anioły

i zdrowe jak ryby. Rozumne są takie, że się lekcam czasem, czy się wyhodują. Chłopiec pucaty i tłusty jak pączek, dziewczyna delikatna i drobniutka. Będzie to pewno faworyta Ireny, bo rysy ma takie piękne, jakby je anioł malarstwa rysował. Tak przynajmniej mówi baron, bo co ja to się w takie poetyczne przenośnie, jak wiecie, nigdy nie wdaję. Ale baron zakochany w swych dzieciach, a ja i w dzieciach i w nim razem Irenka źle robi, że za mąż nie idzie.”

Tu czytająca umilkła. Oczami przebiegła kilka następujących wierszy, poczem głośno znowu przeczytała koniec listu, zawierający oznajmienie, że baronostwo przybędą za parę tygodni najdalej i kilka słów wcale chłodnej czułości. Był jeszcze w liście tym i dopisek, a w nim znajdowały się następujące słowa:

„Niech tam Bobrowska przygotowuje dla mnie takich serów, jak to ja lubię. Tu nie umięję robić, a ja przepis straciłam. Prosiłam w którymś liście Irenkę o przysłanie mi nowego, ale nie przysłała, zapomniała widać. A i półgęski wędzone niech tam Bobrowska ma w zapasie. Tu na Woronynie nie umięję ich dobrze urządzać. Poleskie najlepsze!”

Na półgęskach list się zakończył, ale nikt nie kończeniu temu nie udzielił szczególnej uwagi. Hrabianka jaśniejącymi oczami wpatrywała się w jeden tylko ustęp listu siostry. Po chwili zaczęła wołać:

— Kochane dzieciaki! Ta szczególnie baronostwa czynka delikatna i drobna, której widok możn

Wszelkie obligacje, listy zastawne, renty, akcje bankowe i kolejowe, losy państwowe i prywatne, kupują i sprzedają pod możliwymi warunkami najkorzystniejszymi. SOKALI LILIEN, dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji skutecznają się bezzwłocznie, bez doliczenia prowizji.

ogródki, że jeżeli nie zapłacą tyle i tyle, to nie opłaci im się nawet próbować szczęścia i poddawać się balotowaniu, bo tak czy owak nie zostaną wybrani. Haracz, naki należało złożyć przyjaciółom Halperyna za otrzymanie godności rady miejskiej, wynosił 50 rubli. Po ukończeniu tych finansowych operacji, żydzi segregowali głośno kandydatów. Wedle umowy, ten, który się opłacił, nazywał się „schwarz“, na tego zaś, który nie zdobył sobie ich względów, krzyżeli „weiss!“ Cały interes urządzony został z wielkim talentem, ale niestety interes wyborcy żydowski poróżnił się ze sobą i zgubili sprawę. Po dokonaniu wyborów wyborcy zaczęli dzielić się pieniędzmi, otrzymanymi od nowo kreowanych rajców. Dzielił się zupełnie otwarcie, na ulicy. Żydzi ci, działający tak solidarnie przy urnie wyborczej, pokłócili się teraz, gdy wypadło podzielić się „zarobkiem“. Hałaśliwe ujadanie żydów zwróciło uwagę policji, która zbadała przyczynę zajścia, spisała protokół i oddała go do sądu. Wybory unieważniono, a finałem całej sprawy jest wyrok sądu okręgowego, skazujący Halperyna na dwa miesiące więzy, a innych, przeszło trzydziestu oskarżonych na jeden miesiąc. Prócz tego wszyscy pozbawieni zostali na zawsze prawa uczestniczenia w wyborach.

Ten „Halperyn“ musi być zapewne kuzynem Halpernow z Stryja.

Zapomniane kapitały.

W sądzie krajowym we Lwowie znajdują się od 30. lat następujące depozyty:

(C. d.) Malzburg Wincenty książeczka kasy oszczędności na 38 złr. 6 ct.;
 Molicki Ignacy gotówka 3 złr. 15 ct.;
 Mioduszewska Franciszka w kasie umorzenia długów państwa 233 zł. 28 ct. m. konw.;
 Dr. Midowicz Józef gotówka 20 ct. i w kasie umorzenia długów państwa 82 złr.;
 Możarowska Amalja gotówka 4 złr. 31 i pół ct.;
 Niemczewska Krystyna gotówka 99 i pół ct. i w kasie umorzenia długów państwa 346 złr. 44 ct.;
 Nowosielski Kasper książeczka kasy oszczędności na 42 złr. 55 ct.;
 Niezabitowska Ludwika książeczka kasy oszczędności na 68 złr. 10 ct.;
 Obmiński Józef gotówka 1 złr. 74 ct.;
 Olszyński Antoni przeciw Alojzemu Grünnow gotówka 11 złr. 55 ct.;
 Olszewska Ludwika gotówka 29 złr. 21 i pół ct.;
 Opolski Ludwik gotówka 1 złr. 94 i pół ct.;
 Opolski Ferdynand gotówka 14 złr. 59 ct.;
 Padlewska Antonina w obligacjach państwowych 50 złr. i książeczka kasy oszczędności na 71 złr. 40 ct.;
 Płoszewscy Józef i Anastazja gotówka 43 złr. 91 ct.;
 Podluski Jan, paroch ze Starego Jazowa gotówka 28 złr. 75 i pół ct.;

Pawłowski Karol hr. gotówka 27 złr. 41 ct.;
 Pineles Hencze w kasie umorzenia długów państwa 93 złr. 96 i pół ct.;
 Pilpel Abraham przeciw Mojżeszowi Szafir gotówka 1 złr. 39 i pół ct.;
 Potocki Aleksander hr. spadek gotówka 25 złr. 11 ct.;
 Piniński Franciszek hr. w kasie umorzenia długów państwa 24 i pół ct.;
 Polityło Seweryn gotówka 1 złr.;
 Rzechowski Franciszek gotówka 1 złr. 28 ct.;
 Romanowski Franciszek gotówka 31 złr. 31 i pół ct.;
 Rybińska Aniela gotówka 1 złr. 94 i pół ct.;
 Raczyński Atanaz, paroch z Dmytrowa gotówka 13 złr. 98 ct.;
 Rosnowscy Jan i Salomea właściwie Katarzyna Sulatycka książeczka kasy oszczędności na 57 złr. 11 ct.;
 Rzepiński Felicjan książeczka kasy oszczędności na 8 złr. 16 ct.;
 Russ Róża książeczka kasy oszczędności na 32 złr. 71 ct. i 2 złote kulczyki wartości 26 złr. 25 ct.;
 Rybak Jakób contra Roszewski w kasie umorzenia długów państwa 155 złr. 49 ct.;
 Rey Katarzyna hr. książeczka kasy oszczędności na 696 złr. 3 ct.;
 Rewuskiej Konstancji masa rozbiorowa ad bona Wesnicz i Gierzyce w kasie umorzenia długów państwa 26 złr. 14 kr. m. k.;
 Skolimowski Sylwery gotówka 22 złr. 39 ct.;
 Skarbek Angela hr. gotówka 12 złr. 60 ct.;
 Sokół, dobra, książeczka kasy oszczędności na 29 złr. 13 ct.;
 Stegmann Anna spadkobiercy gotówka 3 złr. 61 ct.;
 Sweerts Spork hr. Maurycy gotówka 19 złr.;
 Sadowski Michał książeczka kasy oszczędności na 1973 złr. 6 ct.;
 Sadowskiego Michała wierzycieli książeczka kasy oszczędności na 444 złr. 72 ct.;
 Srokowski Józef gotówka 68 złr. 15 ct., w obligacjach państwowych 50 złr. i książeczka kasy oszczędności na 21 złr.;
 Sadowski Kajetan książeczka kasy oszczędności na 60 złr. 19 ct.;
 Steidl Jan kryda gotówka 37 złr. 83 i pół ct.;
 Schlomer Mojżesz gotówka 42 złr. 64 i pół ct.;
 Selzera Izraela Herscha spadkobiercy gotówka 5 złr. 65 ct.;
 Szołajscy Mikołaj i Julja gotówka 6 złr. 31 ct.;
 Stupnicka Anna gotówka 2 złr. 43 ct.;
 Wierzycieli Jadwigi ks. Sapieżyny intabulowani na jej sumach hipotekowanych na Mołkowicach i Średnia gotówka 63 złr.;
 Schönauer Karolina gotówka 19 złr. 13 ct. i książeczka kasy oszczędności na 1541 złr. 46 ct.;
 Komornik pograniczny Szumowski, ocenicieli

rach swej wyobraźni i zgodzi się stanowczo na szczęście swoje i moje.

W godzinę potem miałem długą rozmowę z hrabianką. Znalazłem ją w cienistej framudze okna błądą, wzruszoną, walczącą. Mówiłem z nią, jak przyjacieli i lekarz, a kiedy skłaniałem ją ku żądaniom hr. Zygmunta, spokojny byłem w sumieniu mem, bo mniemałem szczerze, iż przyjaźń i nauka jednostajnie żądania te uprawniać i popierać mogą.

Tęgo samego wieczora podróż do Jeziornej stanowczo zdecydowaną została. Zaproszony do uczestniczenia w niej odmówić nie mogłem i nie chciałem. Hrabiego Teofila kosztować musiało wiele wydalenie się z domu, którego przez długie już lata nie opuszczał, ale uczucie ojcowskie bywało w nim często silniejszym nad umysłowy obłąd. Zrozumiał przyczynę planu, ułożonego przez Zygmunta i tylko przy końcu wieczora stał się niespokojny, strwożony i wkrótce zniknął. Domyśliłem się, że poszedł żegnać swoje muzeum, a może błagać zamieszkuje je duchy o przebaczenie za to, że opuszczał je dla szczęścia swej córki. Emil, na pierwszą uczynioną mu propozycję podróży, oburzył się zrazu i mruknął gniewnie: cóż znowu? Ale po chwilowej walce uległ siostrze, jak zwykle, i zgodził się na jej żądanie. Hrabianka, odchodząc do swoich pokojów, rzekła do nas:

— Nie rozstałabym się z bratem moim — za nic w świecie!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Korczyński Józef i Gottfryd Sittauer książeczka kasy oszczędności na 92 złr. 31 ct.;

Scienczyno Julja książeczka kasy oszczędności na 97 złr. 75 ct. i 35 sztuk dukatów w wartości 185 złr. 37 i pół ct. (Dok. nast.)

KRONIKA.

Pogorzeleny w Żabnie. Na posiedzeniu Koła polskiego dnia 22. kwietnia postawił ksiądz Kopyciński wniosek przez Koło przyjęty, ażeby p. Grocholski udał się do hr. Taaffego, prezesa ministrów, w celu wyrobienia zapomogi dla pogorzalców Żabna. Pan Grocholski konferował z ministrem, i tenże przyrzekł mu z funduszu księżny Metternichowej nadesłać pomoc proszoną. Cesarz udzielił 1500 gld. na rzecz pogorzalców z własnej szkatuły.

Poufne posiedzenie rady miejskiej odbędzie się we środę dnia 2. maja b. r. o godzinie 6. wieczorem w sali ratuszowej.

Zabawna scena rozegrała się wczoraj w jednym z tutejszych hoteli. Oto służący doniósł policji, iż w hotelu przebywa gość nieznaną, podejrzany o jakieś wielce złe zamiary, albowiem zmienia swą fizjonomję widocznie w tym celu, ażeby go nikt nie poznał. Przyjechał on jako siwy starzec z białą brodą, w ubraniu stosownem do swego wieku, lecz w parę godzin później pojawił się bez brody, z włosami czarnymi jak kruk i w modnym, szykownym garniturze. Indywiduum to tajemnicze musi być chyba szpiegiem (zdanie służącego) a broda była tylko przyprawiona. Oczywiście udano się na zwiady. Nie mało trudu kosztowało p. X., obywatela ziemskiego, zanim zdołał udowodnić swą osobistość, a cała, dla obojętnych świadków zabawna, dla dotkniętego przykra jednak pomyłka, powstała ztąd, że p. X. sztucznie u fryzjera się odmłodził.

† **Genowefa Czerwińska**, matka znanego i powszechną sympatją cieszącego się kompozytora naszego p. Wilhelma Czerwińskiego, zmarła wczoraj we Lwowie. R. i. p.

Przytrzymany złodziej. Wczorajszej nocy na placu Bernardyńskim stróż miejscowy z pomocą kelnera restauracji przytrzymał złodzieja, który dobierał się do mieszkania p. K. chwilowo nieobecnego we Lwowie.

W sprawie spadkowej po św. p. Wincentym Goziczewskim, albo Gościszewskim, zmarłym 9. stycznia 1885 w Przemyślu wzywa sąd tamtejszy Józef z Goziczewskich N., zamężną za urzędnikiem kolei nadwileśkiej, a oprócz tego Romualda i Marję Goziczewską z Kiele. Dzienniki Warszawskie raczą tę wiadomość powtórzyć.

„**Skala**“. Dyrekcja Stowarzyszenia zaprasza najmniejszym wszystkich członków, na „Wieczorek muzyczny-deklamacyjny“, odbyć się mający w dniu 2. maja b. r. o godz. 1/2 8. w sali „Skaly“, ku uczczeniu 97 rocznicy nadania konstytucji Trzeciego maja z następującym programem: 1. Zagajenie, Wbny ks. J. Stopczyński, kurator Stowarzyszenia. 2. Odczyt, W. p. Józef Zimmerman. 3. Abt. „Pieśń tułacza“, odśpiewa chór Stowarzyszenia. 4. Ecsede, a) „Idylla“, b) „Polka“, odegrają na czterech cytrach panny: Kleinówna, Kotowiczówna, Spitzerówna i pan dyrektor A. Mańkowski. 5. Urbanek, „Wieńcowiny“, arja na solo basowe, odśpiewa p. Jakób Gura, członek Stowarzyszenia. 6. Waligórski, „Inwalid“, wygłosi p. Smuszowicz Władysław, członek Stowarzyszenia. 7. Flotów, „Marta“, arja, odegrają na cytrach panna Kleinówna i pan dyrektor A. Mańkowski. 8. Moniuszko, „Straszny dwór“, arja Miecznika, odśpiewa p. Cirin Władysław, członek Stowarzyszenia. 9. Braun, „Pieśń bez słów“, odegra na cytrze smyczkowej p. dyrektor A. Mańkowski z towarzyszeniem fisharmonium p. Urbanek. 10. a) „Pieśń ukraińska“ b) „Hymn“, odśpiewa chór Stowarzyszenia. 11. Zakończenie, Wbny ks. Jan Stopczyński. Początek o godzinie 1/2 8. wieczorem. Wstęp wolny.

Z Sokoła. W niedzielę d. 6. maja br. odbędzie się w sali „Sokoła“ przedstawienie amatorskie z następującym programem: 1) „Ktoby się spodziewał“ komedia w 1 akcie przez W. O.; 2) „Z rozpacz“ komedia w 1 akcie M. Gawalewicz i 3) „Werbel domowy“, obrazek ludowy w jednym akcie ze śpiewami i tańcami. Dochód z tego przedstawienia przeznaczony na zebranie funduszu celem pokrycia kosztów, świeżo odrestaurowanej części sali gimnastycznej, zniszczonej przez pożar. Wszelkie słowa zachęty z naszej strony zbyteczne, gdyż sam cel jest największym great attraction, aby publiczność szczerze zapelniała salę, dając tym sposobem niejako wyraz uznania naszym sokołom, którzy iście z mrówczą pracą krzątają się ciągle około pomnożenia funduszu wykończenia swojego przybytku. Biletów: krzesło 40 ct., wstęp 30 ct. nabywać można już od dziś

nowi nawet nasuwa poetyczne myśli i przenosi! Sliczne, drogie, kochane dziecko!

Widać było, że nie znając ich jeszcze, kochała już dzieci swej siostry, a tak cieszyła się, tak im wdzięczną była za to, że zdrowe one były, piękne i rozropne, że aż splonęła cała gorącym rumieńcem, a w oczach jej zamigotały łzy.

Hrabia Zygmunt patrzył na ukochaną wzrokiem triumfującym. W chwili, gdy stała ze spuszczonymi na list oczami, zbliżył się i wziął obie jej ręce.

— Ireo — rzekł — nim goście nasi nadjadą, pojedziemy wszyscy do Jeziornej... do mojej matki. Ona sama przybyć nie może, a trzeba przecież, aby wzięła udział...

— W szczęściu naszym... — dokończyła hrabianka tak cicho, że zaledwie ją dosłyszeć można było, ale hr. Zygmunt dosłyszał i z upojeniem radości przycisnął do ust jej ręce. Ona jednak zbłądła nagle i szybko wyszła z pokoju. Brwi młodego hrabiego ściągnęły się, oczy błysnęły mu znowu chmurnie i gniewnie.

— Wależy jeszcze i waha się — rzekł do mnie z cicha — dziwna, okrutna, cudowna kobieta!

Opór jej i przerywające go rzadkie chwile słabości, boleśnie drażniły uczucie jego.

— Chcę, żeby odjechała ztąd na czas jakiś przynajmniej — mówił mi, gdyśmy zostali sami — gdy raz opuści ściany te, wśród których przywykła żyć sam na sam z nieszczęściem, gdy odechnie powietrzem ruchliwego, wesołego świata, który dom mój otacza, zapomni o ciemnych ma-

w handlu p. R. Krimera (Hotel francuski), w cukierni p. M. Kosteckiego i w dzień przedstawienia przy kasie. Początek o g. pół do 8. wieczorem.

Nieuczciwość szynkarska. Wyczerpawszy już inne środki nieuczciwej konkurencji liczni drugorzędni szynkarze lwowscy sprawili sobie fałszywie wymierzone szklanki, które o $\frac{1}{4}$ lub nawet o $\frac{1}{3}$ część mniej zawierają, niż miara na nich wykazana i w takich szklankach sprzedają swej publiczności składającej się przeważnie z zarobników, biedniejszych rzemieślników itp. piwo, oszukując swych gości o znaczną część ciężko zarobionego grosza. Na to niegodziwe wyzyskiwanie biedniejszych warstw ludności miejskiej zwracamy uwagę władz przełożonych, a mianowicie odnośnie departamentu magistratualnego ze swej energii zaszczytnie znanego i spodziewamy się, że władze wezmą w swą opiekę biednego konsumenta i szybko położą koniec powyższemu karygodnemu postępowaniu śmiałych szynkarzy naszych. Na żądanie możemy podać bliższe daty celem wykrycia i ukarania tych koncesjonowanych rzezemieszków.

Zwłoki dziecięcia rozwiniętego znaleziono wczoraj w miejscu ustępów w domu l. 10 na Starym Rynku. Przybyła na miejsce komisja policyjno-lekarska orzekła, iż zwłoki te spoczywają tam już co najmniej tydzień, albowiem znacznie są uszkodzone. Odstawiono je celem dalszego badania do kostnicy szpitala. Za wyrodną matką śledztwo wdrożono.

Muzyka „Harmonji“ grać będzie w miesiącu maju jak następuje: dnia 2go i 23go przed gmachem sejmowym, 9go i 30go na Wysokim Zamku, zaś dnia 16go przed gmachem ratuszowym; każdym razem odegranych będzie ośm utworów, a początek produkcji o godzinie 6. po południu.

Dyrekcja teatru hr. Skarbka donosi, że z dniem 1. maja przedstawienia wieczorne rozpoczynają się będą o godz. pół do 8.

W kwestji zdrowia. Staranne utrzymanie miejsc ustępów podczas upałów i posuchy letniej jest dla każdego większego miasta jednym z najpierwszych warunków zdrowotności. Słusznie postępują właściwe organa policyjne, pociągając właścicieli domów do surowej odpowiedzialności za wszelkie w tym kierunku wykroczenia; właściciele ze swej strony z równą słusnością występować mogą przeciw opieszałości przedsiębiorców asenizacyjnych, z którymi pozawierali umowy o terminową wywózkę nieczystości, lub też lokatorom, niestosującym się do przepisów sanitarnych.

Zdarza się — a zdarza się niestety zbyt często, że pomimo wielokrotnych wezwań ze strony właścicieli i obietnic ze strony przedsiębiorcy wozy nie przybywają, a przepelnione doły ustępowe zatrują powietrze miasta, które już dla samego położenia swego, nie w najszczęśliwszych znajduje się warunkach. Jeden z naszych miejskich korespondentów proponuje jako lekarstwo na podobny stan rzeczy, aby przedsiębiorcy wydawali zgłaszającym się właścicielom dowody piśmienne z oznaczeniem w nich terminu, kiedy mianowicie wywózka dopełniona zostanie. Świadczenia takie mogłyby posłużyć właścicielom za dowód obrony wobec władzy, nakładającej dość wysokie kary za zaniedbanie, przedsiębiorców zaś zmusić do ściślejszego wykonywania swoich zobowiązań. Projekt ten polecamy uwadze właściwej władzy.

Znowu dezert. Czerniowiecka *Gaz. Polska* donosi: W krótkim przeciągu czasu żandarmerja sprowadza już trzeciego dezertera z rosyjskiej straży granicznej do starostwa w Czerniowcach. Schwytany przed paru dniami około Bojan objeszczyk, jest rodem z gubernii połtańskiej i umknął z komory nowosielickiej, gdzie się nad nim znęcano.

Z przytrzymanych poprzednio dwóch dezertersów jeden powrócił dobrowolnie do Rosji, drugi zaś znalazł służbę na folwarku w pow. kocmanieckim.

Dla nauczycieli ludowych. Rada szkolna okręgowa w Wadowicach rozpisuje konkurs na następujące posady: I. W powiecie bialskim. Przy szkołach w Czańcu, Grojeu, Łękach, Witkowicach, Nowej Wsi, Bulowicach, Kozach i Osieku. Posady młodszych nauczycieli w Wilamowicach, Bestwinie, Pisarzowicach. Przy szkole 4 klasowej żeńskiej w Kętach posada nauczycielki z placą 450 zł.

II. W powiecie Wadowickim: w Zatorze, Lancoronie, Izdebniku, Ryczowie, Zębrzycach, Choczni, Przeciszowie, Wieprzu, Bachowicach, Marcyporębie, Mucharzu, Polance Haller, Radocy, Roczynach, Sułkowicach, Targanicach, Tłuczani, Zębrzydowicach, Brodach, Ponikwi, Trzebińczycach, Skawcach, Zagórniku, Zakrzowie, Zygodowicach, Ryczowie, (posada kierownika z placą 350 zł. i pomieszkaniem).

III. W powiecie żywieckim: w Żywiecu posada nauczyciela starszego z placą 450 zł. i młodszego z placą

270 zł., w Jeleśni posada nauczyciela młodszego z placą 240 zł., w Miłowie z placą 270 zł., w Lachowicach i Lipowej z placą 300 zł., w Rycerze Dolnej (250 zł.), w Sporyszu (270 zł.) i wolnem pomieszkaniem. Konkurs do końca maja.

Arcyksięże Wilhelm zwiedziwszy Tłumacz i Stanisławów, odjechał 28. do Wiednia.

Samobójstwo. Władysław Pruckler, dyrektor wielkiej fabryki szampanów w Peszcie, zastrzelił się dnia 28go b. m. tamże.

Dr. Rechnitzer, adwokat w Gracu, został przez izbę adwokacką w drodze dyscyplinarnej na 300 gld. grzywny za nieprawidłowe postępowanie skazany.

Z Pragi donoszą d. 30. kwietnia. W menuażerji Ahontenegro powstała wczoraj panika między publicznością; mnóstwo osób poranionych, kilkoro dzieci zgnicionych.

Mianowania.. Namiestnik zamianował Józefa Horodyskiego i Józefa Kosteckiego koncepcjami przy dyrekcji policji we Lwowie; przeniósł praktykantów koncepcyjnych: Cyprjana Sozańskiego, z Mielca do Liska i Jana Mądziela z Liska do Niska. Zamianował lekarzem powiatowym dr. Alojzego Rotha w Bochni; lekarzami powiatowymi w X. randze asystentów sanitarnych: Dr. Henryka Lica w Brzozowie i dr. Ignacego Jendl Sausenhofen w Starem Mieście; i asystentami sanitarnymi: Dr. Jana Danielskiego, lekarza miejskiego w Andrychowiu i dr. Kazimierza Przetockiego, lekarza wolno praktykującego w Birczy; przeniósł zaś lekarzy powiatowych: Dr. Zenona Friedmana z Gródka do Nadwórny, dr. Kajetana Wolańskiego ze Złoczowa do Stanisławowa, dr. Eustachego Zaleskiego ze Stanisławowa do Złoczowa, dr. Adama Skibickiego z Horodenki do Sanoka i dr. Jana Radka z Nadwórny do Sanoka i przeznaczył nowomianowanych asystentów sanitarnych: Dr. Jana Danielskiego do Gródka, a dr. Kazimierza Przetockiego do Horodenki.

Karygodne niedbalstwo. W wczorajszym numerze umieściliśmy wzmiankę, że olejne lampy bezpieczeństwa umieszczone na balustradzie trzeciej galerji, nie funkcjonują do końca przedstawienia. Należało się spodziewać, że słuszną naszą uwagę odniesie pożądany skutek. Niestety stało się inaczej i oto na wczorajszym przedstawieniu przy szczeźlnie zapelnionym amfiteatrze, które trwało do jedenastej, już po dziesiątej wszystkie trzy lampy olejne nie świeciły się więcej. Fakt ten podajemy po raz wtóry bez komentarzy do wiadomości kompetentnych władz.

Defraudant. Tutejsza policja wysledziła tu onegdaj Franciszka Nowaka, woźnego w towarzystwie zaliczkowem w Krakowie, poszukiwanego przez tamtejszy sąd kraj. karny za sprzeniewierzenie inkasowanych pieniędzy na weksle, które mu w tym celu powierzano.

Obraz mistrza Jana Matejki „Kościuszko po zwycięstwie Racławickim przyjmuje lud krakowski“, wystawiony będzie tylko dni parę w muzeum narodowem, gdyż na zawezwanie ministra Gautscha ma być wysłany na wystawę jubileuszową cesarską w Wiedniu.

Z uniwersytetu. D. 28. bm. otrzymali na uniwersytecie jagiellońskim stopień magistrów farmacji pp. Ludwin Dżianott, rodem z Krakowa, Roman Rosenzweig rodem z Brzozówki w Królestwie Polskiem i Karol Wojda rodem z Krakowa.

Do towarzystwa upiększenia Krakowa wpisało się 3 założycieli (po 300 zł. wkładki) i 101 członków po 10, 6 i 3 zł.

Wydział lekarski uniw. jagiellońskiego zamianował dr. Krokiewicza asystentem pierwszym przy katedrze anatomii patologicznej na dalsze 2 lata, a dr. Rosenzweiga bezpłatnym elewem przy klinice lekarskiej również na dwa lata.

Awans majowy w armji nie spełnił oczekiwań żywnionych w kolach wojskowych, stosunkowo bowiem awans przyniósł małą ilość mianowań w wyższej generalicji. Generałem kawalerji I. wschodnio-galicyskiego korpusu został Fmp. ks. Ludwik Windischgrätz.

Feldmarszałkami podporucznikami zostali generał-majorowie: Paweł Kirschner v. Nordfort, Juljusz Binger, Ludwik Jański, Karol Reimann, Juljusz Christjanowicz, August Weigl, Karol Fischer i Albin Kuttig, wszyscy z pozostawieniem na dotychczasowem stanowisku służbowem.

Generał-majorami zostali pułkownicy: Maurycy Schmidt 77 p. p. i Edward Smalawski 40 p. p.

Pułkownikami w jeneralnym sztabie zostali: Mateusz Mikie 55, Antoni Dylewski 80 i Ludwik Wiener 80 p. p.

W kawalerji: Fryderyk Tileman 8 ul., Franciszek Czeyda 7 ul.

W inżynierji: Karol br. Schaller, dyrektor sztabu inżyn. i budowy twierdzy w Krakowie.

Podpułkownikami: W jeneralnym korpusie: Rudolf v. Gaiszler szef generalnego sztabu przy komendzie twierdzy w Przemyślu, Alfons Makowiczka przy komendzie I. korpusu.

W piechocie: Teodor Scrabal 45, Henryk Probst 90, Józef Metzger 9.

W kawalerji: Henryk Pauer 10, Józef Meixner 3, Maurycy Scherenberg 13.

Majorami zostali w piechocie i w strzelcach: Franciszek Lang 45, Juljan Stawarski 40, Jan Schottenhammer 45, Antoni Kubinek 56.

W kawalerji: Wiktor Mouillard 15, Ernest Poten 11, zarazem mianowany przybocznym adjutantem cesarza.

W zarządzie stadnin: Józef Klasterski w Drohowyżu.

Kapitanem pierwszej klasy w korpusie jeneralnego sztabu: Andrzej Griesler 89.

Kapitanami pierwszej klasy w piechocie: Jan Hubek 58, Jan Feldmann 95, Stanisław Tinz 65, Gustaw Kernreich 55, Kamil Rebensteiger v. Blankenfeld 57, Franciszek Szulakiewicz 41, Karol Schmid 30, Franciszek Orlita 45, Emil Kotula 40, August Rössner 90, Karol Szabiński 10, Teofil Tylkowski 41, Paweł Lippa 15, Wilhelm Metz 30, Stanisław Chohulski 23, Gustaw Hopp 57, Antoni Podpera 58, Nowak Radivojevic 10, Józef Wawreczka 20, August Dobrucki 67, Henryk Hubl 15.

Kapitanami drugiej klasy: Aleksander Wasilewski 9, Wilhelm Petschacher 9, Wojc. Igalfy v. Igaly 57, Maurycy Friedmann 77, Hipolit Barber 80, Artur Korpecki 56, Ludwik Malek 58, Franciszek Baumann 41, Fryderyk br. Woduański von Wildenfeld 56, Teodor Merta 58, Edmund Dienstl 9, Karol Wikulil 95, Antoni de Agelis 90, Wiktor Halfar 10, Karol Osberger 80, Józef Hutter 58, Antoni Kahl 58, Józef Ludwik 57, Antoni Niemilowicz 29, Arnold Schlimarzik 13, Józef Kurz 56, Feliks Wereszczyński 13, Blasius Bednarek 20, Józef Schubert 41, Jan Bucowski 20, Karol Janiczek 56, Jan Puchyr 45, Franciszek Kral 95, Hipolit Tomkiewicz 41.

Porucznikami: Artur Hann i Juljusz Verständig 58, Wojc. Schneider 40, Art. Nowak 80, Feliks Redomański 20, Franciszek Janeczek 77, Stanisław May 58, Jul. Wolny 80, Józef Zuth 58, Ludwik br. Holzhausen 45, Rud. br. Lippert 24, Art. Holaschke 41, Miecz. Paklerski 24, Emil Kaspar 55, Tom. Benesz 20, Alojzy Hanika 80, Ern. Grünfeld 58, Edw. Bezdzicka 9, Eman. Dubina 90, Wilh. Schneek 41, Emil Stach 89, Ludwik Bogusz 20, Bogum. Pavlicek 15, Hugo Novak 10, Józef Nostadt 30, Rud. Köstler 90, Teod. Mattis 57, Aleks. Brunfaut 56, Wilh. Stockmann 80, Norb. Mikolasek 90, Karol Panitz 13, Eman. Dültz 55, Tom. Samek 13, Franc. Czański 53.

Podporucznikami: Aleks. Thullie 41, Ludw. Ostrowski 9, Winc. Skalski 40, Maks. Winternitz 90, Erazm Lenczowski 20, O. Former 56, Adolf Marno 77, Józef Scheibenreiter 58, Bol. Blaha 15, Antoni Forster 13, Feliks Mreule 9, Karol Sehorz 89, Władysław Wyczesany 20, Kaźm. Geissler 41, Gust. Link 13, Gust. Traisenenthal 40, Ludwik Szamota 30, Gust. Putz 10, Karol Anders 9, Rob. Letoschek 45, Jul. Laurosiewicz 89, Wilh. Strihawka 95, Bron. Sendzimir 89, Antoni Kolodziejski 11, Paweł Hornbostel 10, Stanisł. Medycki 90, Józef Zliński 58, Józef Ausprung 13, Bol. Kamler 89, Adolf Poczyński 58, Wład. Baranowski 24, Rysz. Escherman 10, Andrzej Żuławski 12, Miecz. Gorecki 74, Fryd. Schirmer 77, Jan Reich 45, Winc. Bürger 20, Wiktor Budiner 80, Emil Bohdanowicz 41, Eman. Kudrnka 95, Maur. Kojetyński 57, Henr. Spindler 20, Edw. Slawik 9, Hugo Wohlang 56, Józef Klimbacher 24, Jan Neuwirth 24, Franc. Hedrich 13, Karol Koschan 89, Winc. Mück 45, Hugo Seipelt 80, Andrzej Schallg 90, Władysław Pecina 55, Karol Spilka 30, Wład. Raczyński 13, (obja w strzelcach).

W kawalerji. Rotmistrzami I. klasy: Józef Pollo 10 drg., Alojzy Stoeckner v. Sturmau 8 p. ul., Jan br. Czechowicz 13 p. ul., rotmistrzami II. klasy: Jerzy Selczy-Berski 8 p. ul., Anton hr. Heussenstamm 7 p. ul., Karol Biber 6. p. ul., Józef Delinowski 10 p. hus., Franciszek Merz 11. p. ul.

Porucznikami: Edward Dirnhofner 13. p. ul., Bela Guillaume 7. p. ul., Schroetter Karol 2. p. ul., Władysław Łazowski 11. p. ul., Michał Szeparowicz 11. p. ul., Alfred Fischer 13. p. ul., Franciszek Kollik 8. p. ul., Józef Robitsch 11. p. ul., Włodzimierz Zajaczkowski i Karol Kiowsky 11. p. drg., Piotr Bojarski 1. p. ul., Walerjan Fehmel 10. p. drg., Włodz. Rolle 8. p. ul., Lionel Flottenschild 4. p. ul., Klemens Liewald 6. p. ul., Ludwik Nemling 13. p. ul., Wiktor Schottak 10. p. drg. Antoni Wieg v. Wickenthal 2.

Podporucznikami: Bernhard Hüppe 8. p. ul., Zygm. Nieświatowski 4. p. ul., Edw. Tetzeli 10. p. drg., Jan

dyrektora sztabu
 korpucie: Ru-
 przy komen-
 owiczka przy
 enryk Probst
 f Meixner 3.
 ach: Fran-
 Schotten
 Ernest Poten
 tem cesarza.
 Drohowyżu.
 jeneralnego
 : Jan Hlu-
 65, Gustaw
 kenfeld 57,
 30, Francis-
 Rössner 90,
 awel Lipka
 23, Gustaw
 wojewic 10,
 7, Henryk
 Wasilewski
 Igaly 57,
 Artur Ko-
 mann 41,
 6, Teodor
 95, Antoni
 berger 80,
 udwik 57,
 13, Józef
 dnarek 20,
 Janiczek
 olit Tom-

W artylerji. Kapitanami I. klasy: Edward Mali-
 chek 11. p. ar., Fran. Bohatsch arsenatów w Kra-
 owie; kapitanami II. klasy: Florjan Rohrich 1. p. ar.
 porucznikami: Józef Molnar art. w Krakowie, Jerzy
 Löwenthal 11. p. a., Karol Langner 11. p. a.; podpo-
 rucznikami: Alojzy Seifert 1. p. ar., Karol Ambrosius
 1. p. ar., Robert Hoher 1. p. ar.

W inżynjerji. Kapitanami I. klasy: Jan Friedel z
 Cattaro kierownikiem bud. woj. w Galicji, Emil Lep-
 owski i Karol Müller v. Sturmthal 2. p. in. Kapita-
 nami II. klasy: Hugo Haluschka do Krakowa, Karol
 Strzechowski do Cattaro. Porucznikami: Emil Gologór-
 ski 1., Wiktor Dziubiński 2., Edw. Weiss do Lwowa,
 Władysław Krupicki i Mat. Gusel obaj do 1.

W pułku pionierów: Kapitanem I. klasy: Piotr
 Drozdowski.

W furgonach. Kap. I. kl. Franc. Dedekind 3.,
 Wacław Kohoutek 3. Kap. II. klasy: Ottokar Suchow-
 sky 3. Porucznikami: Karol G. Lenk 3, Oskar Po-
 lanka v. Kulmsieg 3, Ludwik Laifer 3, Dominik Mu-
 zyka 3, Józef Kurfürst 3, Benno Stenzel 3, Karol Lenk
 3, Józef Biliński 2. Podporucznikami: An. Hawelka 3,
 Ferdinand Gros 3; Wiktor Kapral 3, Franc. Doskur 3.

W etacie armji. Porucznikiem Edw. Kämpf do
 pl. k. w Krakowie. Rotmistrzem I. kl. Wojciech Te-
 linka w Radowcu.

W rezerwie. Podporucznikami: Jan Blachowski
 55. p. piech., Adolf Roher 41. p. p., Arnold Binko
 40 p. p., Władysław Ciocki 77. p. p., Wilhelm
 Schumdermeyer 80. p. p. Porucznikami: Józef Hajek
 8. p. ulan., Mieczysław Bryczyński 8. p. ul., Witold
 Bartoszewski 6. p. ul.

W marynarce. Włodzimierz Golkowski porucz-
 nikiem I. kl. okrętu liniowego.

Proboszczem mianowany Franc. Gasparik w Kra-
 kowie, kapelanem I. kl. Mikołaj Dimitriewicz (gr. or.)
 we Lwowie.

Porucznikiem audytorem Jan Bublik.

Lekarzem sztabowym dr. Ludwik Poglies przenie-
 siony do szpitala we Lwowie. Lekarzem pułkowym I.
 klasy, dr. Józef Kestenbaum w pułku piechoty nr. 40.
 Lekarzami pułkowymi II. klasy, drowie Zygmunt Rosen-
 thal p. p. 45, Józef Madejski, Franciszek Josif p. p.
 30 Bogumil Bieńkowski p. p. 48.

Kapitanami rachunkowymi Pawel Coric p. p. 45,
 Dawid Goldstaub p. p. 77.

Porucznikiem rachunkowym Bronisław Tyniecki
 nr. 30 strzelców.

Młodszym intendantem Władysław Czerkawski w
 2. korpucie.

W zarządach prowiantowych zarządcą Roman Gär-
 nar w Czerniowcach, oficjałem I. klasy Józef Rasin we
 Lwowie; oficjałami II. klasy: Franciszek Tinka w
 Przemyślu, Artur Kövesz i Bronisław Wysocki we Lwo-
 wie, Michał Zangel w Jarosławiu; oficjałami III. klasy:
 Robert Mutter w Przemyślu, Wiktor Pucher we Lwo-
 wie, Heliodor Paw w Rzeszowie; akcesistami: Franci-
 szek Haupt w Tarnowie, Jan Rosbusch w Jarosławiu,
 Franciszek Jeszowski w Tarnowie, Józef Göatic w
 Rzeszowie, Franc Ludwik w Krakowie. Praktykantem
 Jan. Markuzzi w Przemyślu.

W zawodzie aptekarskim: Stanisław Krzykowski
 w Pola.

Krzyż zasługi wojkowej otrzymał kapitan Jan
 Kalkiewicz i Küffer p. p. 89, Józef Döller p. p. 13.
 Podmistrz Walenty Woźniak, 1. ulan., Ernest Poten
 11 ul., Wiktor Jaworski 4 ul.

Przeniesiony lekarz sztabowy dr. Adolf Staniol do
 szpitala w Krakowie.

Przydzielony do jeneralnego sztabu porucznik Hi-
 polit Rudziński z 2. p. artylerji.

Przeniesieni z jeneralnego sztabu kapitan Herman
 Kövesz do p. p. 56. Ksawery Łyszkowski do p. p. 10,
 Alfred Hauptmann do p. p. 24, Franciszek Arnold do
 p. p. 56, Eugenjusz Rohm do p. p. 58, Ferdynand
 Veit do p. p. 24, Karol Studziński z arsenatu w Prze-
 myślu do Teresina, Franciszek Mały do dyrekcji inżyn-
 jerskiej w Czerniowcach; Aleksander Czernecki do 1.
 artylerji i Adolf Foser do 8. ul.; porucznik Józef Ra-
 dawiecki do p. p. 24, Jan Golachowski z p. p. 89
 definitywnie do korpusu policyjnego w Krakowie.

Podporucznicy Pawel Bartman do p. p. 90, Pawel
 Samek do 6. ul.

Aspiranci oficerscy: Franciszek Prokop do 6. ul.,
 Oskar Feith do 11. ul., Ernest Borsdorf do 8. ul.

Lekarze pułkowi: Dr. Franciszek Patzelt do p. p.
 80, dr. Oskar Mrazek do p. p. 45. Starsi lekarze:
 dr. Jan Węgrzyński do p. p. 80, dr. Władysław Gra-
 bowicz do 10 drag., dr. Henryk Rump do p. p. 9.

Porucznik Marjan Kawecki do 11 art.

Zpensjonowani: kapitan Gustaw Kuhn z p. p. 20
 jako inwalid niezdatny nawet do służby w pospolitem
 go ruszeniu; podobnie Ferdynand Kowalski z p. p. 58,
 Jan Ceranik z p. p. 41 i porucznik Otto Petwaidicz
 z p. p. 80, uzdolniony do służby lokalnej.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

Wiedeń 30. kwietnia. Na dzisiejszem pose-
 dzeniu Izby deputowanych odczytano pismo sądu
 powiatowego w Horodence, proszące o dozwole-
 nie na sądowe ściganie dep. Romaszkana z po-
 wodu przekroczenia §. 487 (obraza czei).

Wiedeń 30. kwietnia. (Rada państwa). Na
 początku posiedzenia interpelował Nabergoy wzglę-
 dem zakładania szkół słoweńskich, poczem rozpo-
 częto debatę o etacie ministerstwa wyznań i o-
 światy. Przeciwi przemawiali: Krzeppek (deutsche-
 nacjonal), Herold (młodocech) i Dumreicher; za
 budżetem Rieger, który żądał rewizji ustaw
 szkolnych. Po mowie Riegera posiedzenie zam-
 knięto.

Spęd była 4446 sztuk, w tej liczbie 740
 galicyjskich, 177 sztuk galic. odesłano na kontu-
 mację z powodu podejrzenia o zarazę. Cena
 50—55.

Przed południem przybyła tu arcyksiężniczka
 Stefania.

Na giełdzie zbożowej: pszenica gotowa 7.44, na
 jesień 7.68, kukurudza 680, owies 5.41.

Wiedeń 30. kwietnia. Wspólne konferencje
 ministrów odbywały się wczoraj i dzisiaj. Ustano-
 wiono cały kredyt wojskowy tak dawny, jak no-
 wy, w łącznej sumie 54 milionów.

Obiega pogłoska o zachwianiu się stanowi-
 ska bar. Cziedika. Źródło tej pogłoski jest niewia-
 dome.

Wiedeń 30. kwietnia. Deputacja Koła pol-
 skiego, złożona z posłów Chrzanowskiego, Niem-
 czynowskiego i Popowskiego była wczoraj u mi-
 nistra obrony krajowej, hr. Welsersheimba, w
 sprawie dostaw dla galicyjskiej obrony krajowej.
 Minister jest usposobiony dość dobrze, oświadczył
 jednak, że wykonanie życzeń Koła polskiego za-
 leży od ministra wojny. Skutkiem tego depu-
 tacja będzie u ministra wojny bar. Bauera. Jeden
 odsyła do drugiego.

Wiedeń 1. maja. Gr. kat. proboszcz w Ko-
 peczyńcach Jakób Szankowski i gr. kat. proboszcz
 w Chorostkowie Bazyli Bohonos mianowani kano-
 nikami honorowymi gr. kat. kapituły w Stanisła-
 wowie.

Docent prywatny uniwersytetu krakowskiego
 Bronisław Kruczkiewicz mianowany nadzwyczaj-
 nym profesorem filologii klasycznej na uniwersy-
 tecie lwowskim.

Wiedeń 1. maja. (Rada państwa). Wczoraj-
 sza rozprawa o etacie ministerstwa oświaty była
 bardzo ożywioną, była niejako zapowiedzią nieda-
 leką walki o szkołę ludową. Dyskusję rozpoczął
 referent Czerkawski, poczem zabrał głos chłop
 czesko-niemiecki Krzeppek, który znakomicie prze-
 mawiał w obronie wolnej szkoły ludowej. Krze-
 ppek zwrócił się do historii możnowładczej szlach-
 ty, która przywłaszczyła sobie całe mienie chłop-
 łów, ujarzmiła chłopów, mieszczań i rzemieślni-
 ków, a teraz chce jeszcze wydrzeć chłopom to je-
 dyne dobro, jakie im pozostało — wolną szkołę.
 Mowca dowodził, że wysoka szlachta niema pa-
 trjotyzmu, uznaje jedynie papieża za swego zwierz-
 chnika. Krzeppek ma nadzieję, że cesarz tak samo
 jak w kwestji wódczanej wystąpi też w kwestji
 szkół wyznaniowych i słowem swem położy kres
 pożądlivosti szlachty, która swych dzieci nie po-
 syła do żadnej szkoły. Krzeppek uderzył też silnie
 na antysemitów, potępiając ich, i twierdząc, że
 stoją oni na usługach szlachty w celu korumpo-
 wania narodu. Mowa Krzepka wywarła potężne
 wrażenie.

Młodocech Herold twierdził, że Gautsch trzy-
 ma się trzech zasad: 1) absolutyzm, 2) podroże-
 nie oświaty ludowej przez podwyższenie czesnego
 i kasowanie szkół, 3) germanizacja. W dłuższej
 ostrej przemowie motywował Herold te punkta,
 kończąc uwagą, że Gautsch powinien jak najprę-
 dziej ustąpić, gdyż jest on najbardziej wzgardzo-
 nym ministrem.

Centralista Dumreicher w dłuższej mowie sta-
 rał się dowieść, że ministerstwo Taaffego i Gautscha
 sławianizuje i decentralizuje. Rieger polemizował

z Dumreicherem. W mowie pozornie opozycyjnej
 bronił on ministerstwa i żądał rewizji ustaw szkol-
 nych, co pośrednio oznacza poparcie wniosku
 Liechtensteina. W ogóle mowa Riegera pod wzglę-
 dem formalnym była bez zarzutu, ale treść jej
 kryje w sobie obronę obecnego systemu. Na tem
 posiedzenie zamknięto.

Wiedeń 1. maja. Wspólne konferencje mini-
 sterjalne, odbywające się już trzeci dzień, prowa-
 dzić się będą i dziś dalej. Kredyt nadzwyczajny
 ustanowiono na 50 milionów.

Delegacje zjadają się na pewno w maju.

Przy wczorajszych wyborach do rady gmin-
 nej w Fünfhausie (przedmieście Wiednia) zaszły
 skandale uliczne między antysemitami i liberałami.
 Policja aresztowała 8 antysemitów. O 12 w
 nocy skrutinium nie było jeszcze ukończone.

Giełda wieczorna: kredyty 279.90, węg. renta
 złota 98.07 i pół.

Cesarzowa z córkami Walerją i Gizelą przy-
 była tu wczoraj, witana przez cesarza i arcyksię-
 cia z żoną.

Sąd przysięgłych zasądził wczoraj na 4 lata
 ciężkiego więzienia Julję Metz, która wspólnie ze
 swym zmarłym mężem Scheurerem, false Roper-
 tem przed podsunięciem obcego trupa wyłudziła u
 angielskiego towarzystwa asekuracyjnego 13.000
 funtów szterl.

Berlin 30. kwietnia. Policja skonfiskowała
 40 tysięcy socjalistycznych i antidynastycznych
 pamfletów.

Berlin 1. maja. Cesarz spędził noc dobrze,
 prawie bez febry. Ogólny stan zdrowia dobry.
 Prof. Bergmann został definitywnie usunięty z
 liczby fungujących przy nim lekarzy. Na jego
 miejsce powołanym został Bardeleben. Pastorowie
 pruscy modlą się o wybawienie cesarza.

Kolonja 1. maja. Z Kijowa donoszą o posu-
 nięciu 19 dywizji piechoty kaukaskiej i jeszcze je-
 dnej dywizji z gubernij wschodnich ku granicy
 galicyjskiej. (Bajki! Red.)

Londyn 30. kwietnia. Kler katolicki otrzymał
 nakaz, ażeby żadnemu członkowi ligi irlandzkiej
 nie dał rozgrzeszenia.

Paryż 1. maja. Senat odroczył się do 15.
 bm. W łonie ministerstwa panuje niezgoda co do
 traktowania Boulangera. Floquet chce postępywać
 energicznie przeciwko niemu. Freycinet jest neu-
 tralny, Lockroy zaś przychylny jeneralowi.

Prezydent Carnot udał się dziś z Bordeaux
 do Rochefort, i przybył tam popołudniu, przyjm-
 owany z uniesieniem przez lud.

Boulanger w liście otwartym odpowiada na
 wywoły *Norda*, protestując przeciw podsuwanej
 mu myśli, która oczernia demokratyczną Francję
 i wmawia w nią plany zaczepne.

Sofia 1. maja. Wyrok w procesie Popowa
 zapadnie jutro.

Stambuł 1. maja. Wczorajsza audjencja po-
 sła angielskiego White'a u sultana nie miała ce-
 chy politycznej. Sultán dowiadywał się tylko o
 zdrowie królowej angielskiej i cesarza niemieckiego.

Teatr literatura i sztuka.

(SB.) **Teatr.** Dzięki szczęśliwie złożonemu pro-
 gramowi, wczorajsze przedstawienie cieszyło się nabi-
 tym literalnie amfiteatrem. Zasługuje ono na notatkę
 zwłaszcza z powodu powtórnego debiutu panny Zima-
 jer w „Grzeszkach babuni”. Debiutantka miała niebez-
 pieczną rywalkę w osobie własnej matki, pani Zimajer,
 która mimo usilnych starań obniżenia efektu gry wła-
 snej na korzyść córki, musiała w rezultacie mimo
 woli i chęci, przyjąć palmę zwycięstwa.

Panna Zimajer posiada bardzo wiele wdzięku,
 naturalności i świeżości, mało temperamentu i słaby lecz
 bardzo miły głosik. Rolę swą odegrała panna Z. z
 wielką starannością, a sute oklaski, jakimi ją darzono,
 niech weźmie jako przyjazną zachętę do dalszej nad-
 sobą pracy.

W powtórzonej wczoraj komedii hr. Koziobrodz-
 kiego „Reprezentant domu Müller i Sp.” ofiarowano
 bohaterce tej części przedstawienia, pani Kwiecińskiej,
 piękny bukiet, autora zaś, obecnego na przedstawieniu,
 wywołano.

Wesoła „Francillon” sympatycznej naszej spółki
 autorskiej i „Bęben” z panią Zimajer, zakończyły przed-
 stawienie.

**Na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy
 uczestników powstania polskiego z r. 1863/4,** od-
 będzie się, jak donieśliśmy wczoraj, we czwartek —
 3. maja — jako 97. rocznicę nadania konstytucji 3.

Dziesięć lat użycia i tysiączne świadectwa Malacji z chiną i żelazem
 przemawiają za skutecznością
 HENRYKA BRUMMENSELDA
 aptekarza
 istotnie zbawienne w druku się przeciw niedokrewności, nerwowości i t. p. chorobom.
 we Lwowie. Srodek ten działa

maja 1791 przedstawienie uroczyste w teatrze hr. Skarbka, w połączeniu z koncertem. Udział wezmą w koncercie: pani Marja Adelman-Majewska, panna Mira Heller, pp. Guszalewicz, H. Jarecki, K. Kozłowski, K. Młodnicki, Souvestre, Sladek, Stingl, Slawiczek i Theuer, tudzież chór męski Tow. muzycznego.

Program przedstawienia został zmieniony: Dany będzie dramat w jednym akcie A. Walewskiego „Na stanowisku”.

Program zaś koncertu jest następujący:

1. Moniuszko. — Polonez z opery „Hrabina” pp. K. Kozłowski, Sladek, Stingl, Slawiczek i Theuer.

2. Żeleński. — Piosnka, Gall. — Piosnka z ogródka, panna Mira Heller.

3. Chopin. — Preludje op. 23 i 21 Etude f-mol, Noskowski. — Krakowiak des-dur pani Marja Adelman-Majewska.

4. Jarecki. — 2 Psalmi konkursowe do słów J. Kochanowskiego odśpiewa pod dyrekcją H. Jareckiego chór męski gal. Tow. muzycznego z towarzyszeniem orkiestry.

Nastąpi potem: „Panie Kochanku” komedia J. I. Kraszewskiego, a zakończy obraz z żywych osób „Wiwat wszystkie stany” układu K. Młodnickiego. — Początek o godzinie 7. wieczorem.

Wiadomości polityczne.

Lwów 30. kwietnia. Zastrzeżenie kilku tak zwanych „deklarantów” polskich, którzy mają głosować za odesłaniem wniosku Liechtensteina do komisji, nie jest nam znane. Według *Tagblattu* ma ono tak opiewać, że „Polacy wniosek ten uważają wprawdzie za szkodliwy dla Galicji, ale ze względu na polityczne koleżeństwo z klubem Liechtensteina, będą głosować za przekazaniem tego wniosku do komisji.

Berlin 30. kwietnia. Biuletyn wydany dzisiaj o godzinie 9. rano opiewa: Cesarz miał noc spokojną, prawie bez gorączki. Ogólny stan niezmienniony.

Belgrad 30. kwietnia. Powszechnie mówią, że były prezydent min. generał Gruicz zostanie spensjonowany za pismo nadesłane do skucezyny bez zezwolenia króla, w którym generał podniósł przyczyny, dla czego poprzednie ministerstwo ustąpiło. Partja radykalna uchwaliła nie robić obecnemu rządowi żadnych trudności, a przy ewentualnych wyborach nowych zachować się biernie. Radykały mają przekonanie, że obecny gabinet najdłużej pół roku się utrzyma. Nowy rząd miał zamiar skucezynie przedstawić się, swój program wyluszczyć, a następnie sesję zamknąć. Gdy jednak skucezyna po odczytaniu pisma Gruicza nie wzniosła okrzyku według zwyczaju: „Niech żyje król — ale demonstracyjnie, wołała: „Niech żyje naród” uznali ministrowie, że skucezynie, która obowiązku swego w obec króla w tym stopniu zaniedbała — nie powinni się przedstawić.

Wbrew zwyczajowi zamknął tedy z polecenia króla specjalny komisarz Blaznawac sesję.

Lwów 30. kwietnia. Ks. Koburski przybył tu wczoraj powitany z zapalem.

Bukareszt 28. kwietnia. W Bukareszty ujęto agitatora rosyjskiego Kawlyszanowa, który podburzał ludność do rozruchów. Na imię mu Illie. Sędzia śledczy wyjechał w celu wysłuchania obwinionego.

Prokurator trybunału w Ilfow przesłuchiwał także p. Moruzzi i innych, którzy są oskarżeni o podburzanie włościan. Ujętych dwóch podburzycieli Rosjan w Calaraschi, których odstawił do Bukaresztu, przesłuchuje sąd śledczy. Obydwaj obwinieni o podburzanie chłopów, są redaktorami wychodzącego w Braile w języku bułgarskim pisma pt.: 9. *Sierpień*.

We Vlasca zaś aresztowały władze wojskowe adjunkta subprefektury za udział w rozruchach. Do tego czasu w koszarach Malmaison znajduje się jeszcze 500 chłopów pod śledztwem, a w Bukareszty 120.

Amsterdam 30. kwietnia. W Holandji północnej wybuchły poważne rozruchy robotnicze. Rząd wysłał do Nowego Amsterdamu dwa szwadrony huzarów, gdyż w mieście tem przyszło do starcia między wojskiem a strajkującymi robotnikami. Wojsko użyło broni, przyczem wielu robotników poraniono. Z rozmaitych okolic północnej Holandji donoszą o podobnych zaburzeniach robotniczych. Osobliwie w okręgu Schoretland obawiają się poważnych rozruchów.

Kijów 28. kwietnia. Od dnia 23. bm. odbywają się u nas rewje wojsk załogi miejscowej, składającej się obecnie z następujących części: piechota: 130 pułk chersoński, 131 tyraspolski, 132 benderski, 129 besarabski, 3 brygady saperów z obłączonym parkiem Nr. 2, cztery baterje 33 artyleryjskiej brygady, kijowskiej artylerji fortecznej, 42 i 43-kadrowe bataljony piechoty rezerwowej i 3 pułk kozaków orenburskich. Rewje te potrwają do d. 6. maja.

Paryż 30. kwietnia. Przy wyborze deputowanych w departamencie Haute Savoie został wybrany republikanin Brumier; w dep. Isère, otrzymali dotychczas: republikanin Girard 20.000, radykał Gaillard 16.000, Boulanger 1.600 głosów. W Epinal przy wyborze na senatora został wybrany Karol Ferry, wbrew głosom radykałów i konserwatystów.

Stambuł 30. kwietnia. Ambasador angielski White miał wczoraj, na zaproszenie sultana, dłuższą audjencję.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Towarzystwo zaliczkowe rolne w Przemyśle odbędzie walne zgromadzenie dnia 17. maja b. r. w sali Rady powiatowej.

Nadesłane.

Dr. Filipkiewicz

ordynuje jak lat ubiegłych w **Ciepliacach Trenczyńskich** na Węgrzech.

Przypomnienie na 1. maja.

Niezwykle interesujący numer 7. „Różowego mina” bogato ilustrowany, specjalnie **dla meżatwydany** (pannom ani kawalerom czytać go nie wolno) opuści prasę 5. czerwca rb. Prosimy rychło numerować bajecznie tanie, a ślicznie ilustrowane „Różowe mina”, bo numera początkowe na wyczerpaniu. Numerata kwartalna tylko 75 ct., półroczna 1 zł. 50 ct., roczna 3 złr. Prenumeratę należy posyłać za przeliczeniem, lub w listach do Administracji ulica Zaczajowska 1. 3. Lwów. **Uwaga:** Przypominamy z piątym maja, aby każdy będąc przy pieniądzu wcześniej „Różowe Domino” zamówił.

Specjalista lekarz chorób syfilitycznych

D. J. KURPIEL

ordynuje ulica Sobieskiego 1. 12. I p. (też listownie i t.)

Przyjechali do Lwowa

dnia 30. kwietnia 1888.

Hotel Angielski. J. Chomiccki z Żurawna, Mussil z Krakowa, W. Hordyński z Siebieszowa, Hornicki z Przemyśla, K. dr. Mironowicz ze Skolego.

Hotel Francuski. Ks. Jabłonowska z Bursztynowa, A. hr. Komorowski Sufczyński z Luczyc, Dr. E. K. Regenstreif, J. Goldfeld ze Stanisławowa, L. Benard, Karlsbadu, H. Taussig z Fünfkirchen, G. Heimberg z Lipska, J. Siebenschein, A. Strinsberg, J. Schachl z Wiednia.

Hotel Żorża. F. Jaruntowski z Twierdzy, Aywas z Jasienowa, M. Paygart Zacisze, S. Tworowski Kowenic, F. hr. Potulicka z Glinian, J. Hutter z Wiednia, J. Trzeciak z Rakowic.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEAUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, 1. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 12, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEAUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 ct., w inne dni 30 ct., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, w domu św. Ducha, w dni powszednie 20 ct., w niedzielę i święta 15 ct.

MUZEAUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 2 do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Konsorcjum zawiązane w celu zabudowania kilkunastu parcel w kompleksie Wgo Emila Bertemiliana Brajera p zy ulicach Brajerowskiej, Podlewskiego, Szopena, Moniuszki we Lwowie przyjmuje zgłoszenia na zakupno pojedynczych gruntów, wykonuje projekty, plany, kosztorysy i udziela bliższych informacji. Listy odbiera: Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera we Lwowie. 808

Fotominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego, pl. Benedyktynek 1. 2. 613

Oficie zaopatrzonej salon mód, strojnych kapeluszy damskich, modelów paryskich i wiedeńskich, został utworzony przy ulicy Hetmańskiej 1. 4. na I. piątrze. Też przerabianie i ubieranie. Amalia Topf z Wiednia. 641

Tylko przez krótki czas. Zupelna na wysprzedaż mebli dębowych, orzechowych do salonów, sypialni itd. po umiarkowanej cenie ulica Teatralna 1. 7. 784

Lakiernik nie mający czem wyższemu rodzinie. uprasza na wszystkie roboty we Lwowie lub na prowincji. Adres: K. Grabowski Zielona 47.

Fortepiany i pianina nowe i przegrane najtaniej u Alschera, ul. Akademicka 1. 26. 791

Mleczarnia i traktjerna ulica Kopernika 1. 5. poleca wikt, kawę i nabiół wszelkiego rodzaju. Abonament miesięcznie tamże i do mezażek. 837

Carderobę zimową zakupuje, a leżnia męską i damską sprzedaje tanio Zakład Jaszczyszyna gmach, teatralny. 834

Zakład fotograficzny zaopatrzony w najnowsze aparaty i eleganckie urządzenie w mieście prowincjonalnem, siedziba wielu urzędów, okolica uroczna a dia fotografii intratna, poszukuje nabywcy pod korzystnymi warunkami, względnie wspólnika z kapitałem 200 zlr. Adres udzieli Łaska wie Adm. Kurjera Lwowskiego. 835

Wdowa inteligentna, łagodna przyjemnej powierzalności, lat 27, posiadająca dobre rekome dacje, poszukuje umieszczenia u pp. kawalerów. — Na gospodarstwie, kuchni, rozumie się dobrze. Listy A. L. poste restante Lwów. 846

Wypożyczalnia książek polskich, niemieckich i francuskich Stanisława Köhlera, ulica Batorego 28. Lwów. Abonament miesięcznie 40 ct. kaucji zlr. 1. Na prowincję 10 tomów naraz, abonament zlr. 1. Kaucja zlr. 5. 843

Potrzebny jest zaraz instruktor dla chłopca z 3-ciej klasy normalnej. Pierwszeństwo ma seminarzysta z II. roku. Zgłosić się ulica Strzelecka 3. III. piętro. 844

Masło doskonałe kuchenne po 4 zlr. 4—, deserowe ni-solone po 4 zlr. 450 w paczkach 5-kilow. z opakowaniem i franco rozseła Zarząd dóbr Nowe-sioło pod Styjcem. 841

Nauka kroju. Staraniem Pań dobroczynnych udziela się bezpłatnie kraju metodą francuską wdom i sierotom nie mającym żadnego utrzymania. Osoby chcące z tego korzystać, mogą się zgłosić w realnopol 1 37. Rynek w ofleynach na I. piątrze drzwi na prawo.

Wdowa elegancka, wesoła, mająca parę tysięcy — chce zawiązać korespondencję z starszym człowiekiem mającym przyzwoite stanowisko. Adres poste rest. Sulima Lwów. 839

Młody człowiek, 19 lat liczący, poszukuje umieszczenia przy lasowości, jako praktykant, odpowiedni wykształcenie posiadający. Adres: Sokal, ulica Lwowska Nr. 95. L. S. 841

Biurowywiadowcze Kozłowskijskiej Skarbowska 1. 3. ma do polecenia: Bonę francuską, starszą osobę, nauczycielki, oficjalistów gospodarczych, i wszelkiej kategorii służbę. 842

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

3, 4, 5, 8 pokoi z przynależnościami, balkonem, ulica Kraszewskiego 23. 727

5, 4, 3, 2 pokoje z przynależnościami, leżnościami, pokoje kawalerskie, sklep, przy ulicach Brajerowskiej, Podlewskiego. Kazimierzowskiej, wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera.

Eleganckie parterowe 4 pokoje, nyzka z przynależnościami ulica Garnarska 1. 6. 799

Trzy eleganckie pokoje, przedpokój, kuchnia, ulica św. Mikołaja liczba 5. 799

5 pokoi, kuchnia, przedpokój, pokój dla służby od 1. czerwca ulica Sykstuska 1. 38 do wynajęcia. — Dwa pokoje na II. piątrze Sykstuska 38. zaraz do najęcia. 805

Pomieszkanie na I. piątrze, Mikołaja 16, zaraz. 831

5 pokoi z kuchnią przy ulicy Dominikańskiej 1. 11. w parterze do wynajęcia. 833

Pokój kawalerski frontowy, z osobnym wehodem, ulica Batorego 1. 24. (dawniej Halicka) II. pięt o. 832

We czwartek 3. maja 1888 r. i dni następnym

odbędzie się w Domu Zyrze koło Lwowa

browolna

licytacja inwentarza

żywego i martwego

tudzież całego urzędu

nia gospodarczego.

Wełne z owiec krajowych

zakupuje

Towarzystwo handlu sukna w Łańcucie.

Uprasza się o nadesłanie próbek

Niezbędnie potrzebna dla każdego posiadacza papierów wartościowych jest

GAZETA LOSOWA „Nadzieja“

Prenumerata całoroczna na prowincji tylko zlr. 1'80.

Z numerem noworocznym otrzymują prenumeratoremie **bezpłatnie**

wykaz wszystkich dotychczas wyciągniętych, a nie podniesionych losów, listów zastawnych, obligacyj i t. p. — *Powszechny Kalendarz losowań na rok 1888 i innych bardzo ważnych dodatków.*

Administracja „Nadzieja“
we Lwowie, ulica Karola Ludwika 1. 1.

ZAKŁAD ZDROJOWO-KAPIELOWY TRUSKAWIEC

we wschodniej Galicji. (Stacja pocztowa i telegraficzna).

Otwarcie pory kąpielowej 26. Maja, zamknięcie 15. Września.

W pobliżu stacji kolei naddniestrzańskiej „Drohobycz“ posiada: **źródło solankowe, należące według zeszlatorocznej analizy Profesora Radziszewskiego do najsilniejszych i zupełnie do wody merskiej podobny a nadto 8 razy silniejszy, wyborną żelazistą borowinę, sól glauberską i źródło moczopędny „naftowym“ zwany, żętyca i mleko; kuracja za pomocą massage i elektryczności. Tusz i basen ze słodkiej wody.**

Choroby, których leczenie w Truskawcu wskazane: Przewlekły gościec i dna; przewlekłe choroby przewodu pokarmowego, macicy, skóry, kości, ustroju nerwowego, nerwobóle, żołądka, otłłość, wypociny, piasek nerkowy, niezbyt pęcherza i t. d.

Nowe łazienki mieszkania z usługą piękne, wygodnie urządzone i w piece zaopatrzone. Kaplica łacińska i cerkiew. Kilka restauracji, cukiernia, czytelnia, dobra kapela. Położenie zdrowe, podgórskie, liczne cienne spacerki i wycieczki w okolicę. Apteka i skład wód mineralnych w miejscu. **W pierwszym i ostatnim sezonie pomieszkania w domach zakładowych o 30% tańsze.**

W roku bieżącym ordynować będzie w Truskawcu: **Dr. Aureli Plech c. k. Radea z Jarosławia.**

Zarząd zdrojowy.



PARKIETY i posadzki deszczułkowe

poleca fabryka stolarska

Braci Wczelaków

we Lwowie.
Cenniki i ilustracje na żądanie przesyła się.

Odszczególniona na wystawie krajowej w Krakowie **Srebrnym medalem rządowym**

(nagrodą honorową wysok. c. k. Ministerstwa Handlu)

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych

Spółki komandytowej

Juljana WANGA we Lwowie

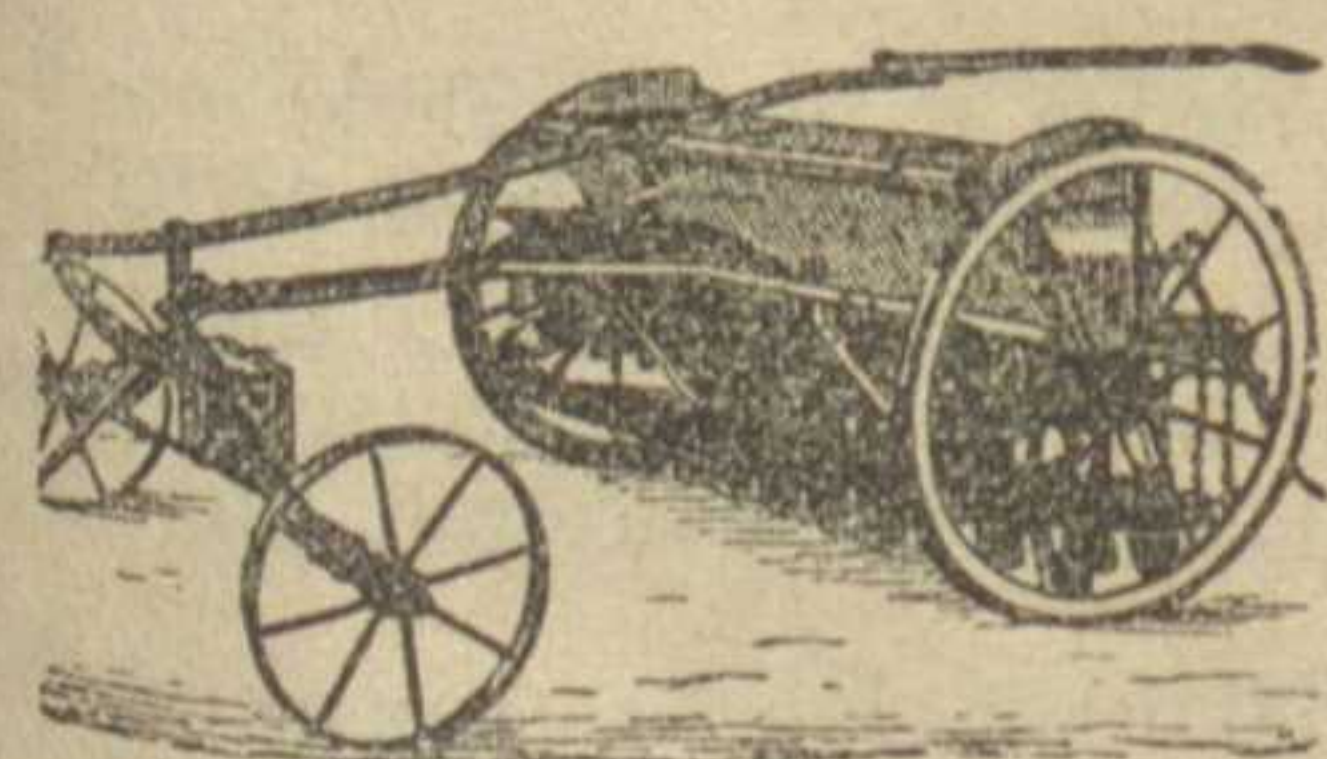
poleca po cenach najniższych

KLEJ (Karuk)

najlepszej jakości dla stolarzy, introligatorów, kapeluszników etc. **KLEJ dla Fabryk naftowych do wylewania beczek** we workach po 25 i 50 kilogramów.

KANTOR ulica Jagiellońska 1. 12.

Kupcom przy większym odbiorze znaczny opust.



Siewniki rządowe i szerokorzutne najnowsze systemu, pługi Rajola, brony i kultywatory dostarcza po niższych cenach fabryka

J. Wychera

we Lwowie, ulica Grodecka 1. 47.

Reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej.

Kakao w proszku (entölt) wyborny w smaku a połowę tańszy jak holenderski w puszkach 1/4 kilogr. i 1/8 kilogr. Cena 75 ct. i 40 ct. poleca parowa fabryka czekolady i cukrów deserowych

Henryka Tretera

Lwów, ulica Kopernika 1. 3.

Pół kilo najwyborniejszych cukrów mieszanych w kilkudziesięciu gatunkach 1 zlr. 20 ct. Pół kilo karmelków mieszanych 75 centów.

Zamówienia z prowincji wysłać się odwrotną pocztą za zaliczką.

Wynalazek p. **LESUEUR** w Paryżu

EAU ALLAMANDE

Na spędzenie piegów i liszaj, zapobiega zmarszczkom, bieli skór. Dla uniknięcia fałszerstwa i naśladowstwa wymaga należy marki ochronnej Stowarzyszenia francuskiego *Union des fabricants* na każdym flaconie.

Do nabycia w Paryżu u p. Gasteliera, 47 rue de la Chaussée d'Antin; we Lwowie skład prawdziwej wody znajduje się wyłącznie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego i Zyg. Ruekera.

Wieś Wojciechowice

powiat Przemyski jest każdego czasu na lat 6 lub 12 do wydzierżawienia. Wieś ta prócz propinacji i młyna ma przeszło dwieście morgów roli i sianorzęć.

Dla Pensjonistów.

Realność w pobliżu Jarosławia, przy kolei, obejmująca: całkiem nowy ładny dom mieszkalny suchy o trzech pokojach, przedpokoju, kuchni i spiżarni, stajnię, stodołę i chlew, tudzież trzy morgi doskonałego gruntu; jest z wolnej ręki z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomości udzieli Wny L. Wisłocki aptekarz w Jarosławiu, lub E. F. S. O. Lwów poste restante.

DO sprzedania POWOZIK

półkryty przy ul. Batorego 1. 36.

(Przez centralne biuro ogłoszeń).

Desinfekcja!

Wszelkie sposoby środków do **desinfekcji** poleca najtaniej

Alojzy Hübner

we Lwowie

ulica Karola Ludwika liczn. 13. dawniej cukiernia Rotlendera.

Hulaj duszo! Jedenkroć anegdota, dowcipów i facecyjek zebrał autor „Do rozpuku“. Z ilustrowaną kartą tytułową. Cena 30 ct. z przesyłką 35 cent. (przekazem lub znaczkami pocztowymi). Nakładem księgarni J. Leona Pordesa we Lwowie.

Olejek chino-taninowy

przeciw wypadaniu i na porost włosów. Flakonik 1 zlr. 20 ct. Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZA

we Lwowie, Krakowie i w Czerniowcach. 1604b

GALICYJSKI BANK KREDYTOWY

począwszy od dnia 17. Listopada 1885

wydaje

4% Asygnaty kasowe z 30-dniowym wypowiedzeniem

5% Asygnaty kasowe z 90-dniowym wypowiedzeniem

550

Dyrekcja.

Bilińska Szczawa

Oddawna znany ze skuteczności zdroj na cierpienia nerek, pęcherza i żołądka, na podagrę, katary opłucnej, homoroidy itp.

Znakomity napój dietyczny.

Dyrekcja zdrojowa w Bilin (Czechy).

Na sprzedaż niżej ceny szacunkowej

Majątek przy kolei i gościńcu Lwów-Belzec 5 mil od Lwowa przestrzeni ornej 270 morgów, łąk dobrych 200 morgów, pastwisk 30 morgów, lasu 30-letniego 460 morgów z zasiewami ozimymi i jaremi z inwentarzem żywym około 60 sztuk, tudzież martwym, z propinacją 300 zlr. rocznie, z domem mieszkalnym i 14 budynkami gospodarczymi, obciążony do połowy wartości długiem bankowym, o nader rentującym się gospodarstwie mlecznym, dzielny na trzy odrębne folwarki.

Bliszej wiadomości udzieli adwokat Dr. Kratter we Lwowie, ulica Mickiewicza liczn. 12.

Ogłoszenie licytacji.

Dobra miejskie Suchodół ze Szczepańcówą wraz z prawem propinacji będą w drodze licytacji w dniach 9. i 22. maja 1888 r. w biurze Magistratu krośnieńskiego na czas od 24go czerwca 1888 do tegoż 1894 wydzierżawione.

Cena wywołania 1.900 zlr. w. a. wadium 190 zlr.

Warunki licytacyjne do przejrzania w Magistracie w Krośnie.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi

549

5% Listy hipoteczne

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne

które według prawa z d. 1. lipca 1868 (Dz. p. P. XXXVIII. Nr. 93) i najwyższego post. z d. 17. grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucje i wadja są w tymże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezwzględnie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji.

W teatrze hr. Skarbka
Dziś

HULAJ DUSZA

widowisko sceniczne w 8. obrazach ze śpiewami i tańcami
osnute na podaniach narodowych przez A. Walewskiego.
Muzyka E. Urbanka.

Jutro: „Szach mat“ komedia w 4 aktach Blizińskiego.

Handel

SUKNA I TOWARÓW WEŁNIANYCH MODNYCH
pod firmą

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczb 33.
rok założenia 1841.

poleca Materje nieprzemakalne na
płaszczki od deszczu Water-proof
po bardzo przystępnych cenach.

LUBIEN

ZAKŁAD KĄPIELOWY SIARCZANY

20 kilometrów od Lwowa, 7 od Gródka, tyleż od Szezereca
(Stacja telegraficzna i poczta w miejscu).

Początek sezonu 20go Maja.

Choroby uleczalne: Reumatyzm mięśniowy i stawowy, dna, obrzęk kości po zwichnięciach, złamaniach, nerwobole, nerwice, niedowłady i porażenia. Choroby skóry, wypryski, osutki, liszaje, żoły czyli szkrofulicznosc i zastarzała kiła. Cierpienia kobiece, jak białe upławy, naokołomaciczne i t. p.

Srodki lecznicze: Kąpiele siarczane, szlamowe, łaźnia parowa, przyrządy hydropatyczne, tusze, kąpiele rzeczne, leczenie el ktrycznością i masażą — gimnastyka. — Łazienki w tym roku urządzone z wielkim komfortem. Wanny porcelanowe i mozaikowe, posadzki mozaikowe — spraważenie wody do wanien wedle najnowszej metody. Znaczne ulepszenie kąpieł szlamowych.

Urządzenia i rozrywki: Dwie restauracje katolickie, jedna izraelicka, mleczarnia, sklepy, muzyka zakładowa 2 razy dziennie, park 30 morgowy, czytelnia, sala balowa z reunionami co tydzień, bilard, kręgielnia, strzelnica, fortepian, msza w kaplicy codziennie.

Pomieszkania z kompletnem urządzeniem hotelowem od 50 ct. do 1 zlr. 20 ct. na dole. Dla mniej zamożnych gości pokój z kuchenką i urządzeniem 50 ct. dziennie, miesięcznie 12 zlr. Zniżona cena jazdy pocztowej między Lwowem a Lubieniem na 75 ct. od osoby.

Fiakier zakładowy z Gródka 40 ct. od osoby.

W sezonie I. od 20. maja do 20. czerwca i III. od 20 sierpnia, ceny pomieszkau o 20% niższe. W tym czasie biedni opatrzeni świadczeniami ubóstwa przez c. k. staroswo uwierzytelionemi, otrzymują znaczne ulgi.

Zarząd Zakładu zdrojowego.

Agencja klasyczna Pani Zaleskiej w Paryżu

11, rue Brocaut-Batignolles,

dostarcza nauczycielek Francuzek i Angelek z dyplomami guwernantek i piastunek do dzieci. Przyjmuje Panie i panienci na naukę i mieszkanie. Ręczy za wydoskonalenie się w języku francuskim w przeciągu 6 miesięcy najdalej.

Zaproszenie do przedpłaty na „Kurjera Rolniczego“ w Poznaniu.

„Kurjer Rolniczy“ centralny organ rolniczo-przemysłowy wychodzi III. rok co sobotę w Poznaniu. Abonament roczny 4 zlr. wprost z Redakcji. Abonentom „Kurjera Rolniczego“ t. j. pracodawcom dostarcza się ludzi obojga płci bez kosztów, tak samo poszukującym umieszczenia wyrabia się miejsca bezpłatnie. Administracja „Kurjera Rolniczego“ pośredniczy w sprzedaży lasów, majątków ziemskich i dzierżaw za opłatą 1—2% od sumy kupna.

Do korespondencji uprasza się dołączyć na koszt portorji. Adres: „Kurjer Rolniczy“ w Poznaniu.

Dra Schweigera

WYCIĄG ROŚLINNY

leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak polucje, osłabienie męskie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszki czeka po 2 zlr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencją albo wprost przez

Dra Schweigera w Wiedniu,
VIII. Laudong. Nr. 29. 745 (25)

Liszaje wszelkie Słabości skóry Wyrzuty skórne

zostają usunięte ogólnie ulubionym Mydłem fiołkowym i wodą fiołkową wyrobu

Adolfa Pokornego

Magistra farmacji
Lwów, Wałowa 1. 15.

Panom i paniom potrzebującym dyskrejonalnej porady i pomocy lekarskiej, udziela takową z gwarancją pożądanego skutku i najściślejsz j tajemnicy, doświadczonej od kilunastu lat praktyki 344

Specjalista lekarz w chorobach płciowych.

Przyjmuje ulica Sobieskiego 12 we Lwowie i ordynuje od 9 — 12 i od 2 — 5. Na dyskrejonalne listy pod adresem „M. Bielak Lwów, ulica Sobieskiego 12“ odpowiada bezzwłocznie i wysyła lekarstwa sekretnie

Mleczarnia Narodowa i traktjeria przy ulicy Skostuskiej 1. 29. poleca tani wikt domowy na świeżem maśle, nabiał wszelkiego rodzaju, dobrą kawę, abonament przyjmuje się miesięcznie tamże i do menaszek do domów. M. S.

Mam zaszczyt polecić Wielmożnym Panom mój skład i pracownię sukien męskich istniejąca od roku 1864.

Obstalunki miejscowe i zamiejscowe wykończam jak najstawniej i mogę zapewnić śmiało, że jestem w stanie Wielmożnym Panom na wszelkie wymagania w zakresie wchodzące zadowolnić.

Z głębokim uszanowaniem Stanisław Momocki
ulica Batorego 1. 12. naprzeciw sądu karnego.

Zmiana lokalu z hotelu Żorża do Francuskiego

W wielkim wyborze Obrusy gumowo-ceratowe

ze szlakiem w różnokolorowych deseniach
Ceraty na meble i stoły

w deseniach szkockich
jakoteż

Podkładki przed umywalnią i chodnikami

ceratowe, gumowe i z masy korkowej (Linoleum)
poleca

Skład fabryczny wyrobów gumowych

R. KRIMMERA

Kompletne wyprawy kuchenne

poleca najtaniej

ANTONI HALSKI

HANDEL ŻELAZNY

we Lwowie, plac Marjański licz. 9.

— Cenniki na żądanie franco. —

W Budapeszcie
ulica Kerepesi 6.
Skład artykułów do podróży.

W Budapeszcie
ulica Hatvańska 10. Skład
towarów specjalno-galant.

W Budapeszcie
Kerepeski Grand Bazar

KÉSMÁRKY & ILLÉS

Magazin au bon Marché
we Lwowie

ulica Teatralna 1—2.

W Wiedniu
Mollardgasse 12 a.

W Karlsbadzie
Mühlbadgasse.

W Cieplicach
Badegasse.

Nowości wiosenne i artykuły do podróży.

Kufarki ręczne do podróży z płótna angielskiego albo ze skóry (tylko lepsze gatunki) począwszy od zlr. 3 do 15 — 20.

Torby ręczne podróżne z płótna żaglowego albo ze skóry (tylko lepsze gatunki) od zlr. 3 do 15 — 20 podług wielkości i wykonania.

Torby podróżne z urządzeniem toaletowem t. j. necessairem od zlr. 15 do 30.

Worki z płótna żaglowego z rzemieniami do podróży na ubranie, pledy, kołdry, parasole itp.

Pledy podróżne i paski do tychże.

Torbeczki podróżne na rzemykach ze skóry tylko w lepszych gatunkach po zlr. 1-75, 2-250, 3, 3-50, 4, 5, 6 i wyżej.

Necessairy podróżne toaletowe i necessairy z przyb. rami do jedzenia w Etui zamykanym lub składanym, próżne od zlr. 1, urządzone, w cenie zawisłej od urządzenia.

Lustra toaletowe podróżne w skórze i drzewie, kasetki na rękawiczki, chustki i biżuterje wszelkiego rodzaju, artykuły toaletowe.

Parasole jedwabne, kauczukowe i letnie bawełniane od słońca, również wielki wybór lasek spacerowych.

Fłaszki podróżne (manierki) z kubkami lub bez tychże w oprawie skórzanej i filcowej i t. p.

Wielki wybór krawatek męskich wiosennych i letnich, szpilek do tychże, kaucusków męskich do zeg. rka, sznurków i t. p.

Torbeczki damskie ręczne zwane „Mascot“ dzisiaj bardzo modne w rozmaitych kolorach i rodzajach w skórze, także z necessairem po ct. 75, zlr. 1, 1-25, 1-50, 2-3 do zlr. 8 do 9.

Najnowsza biżuterja damska. Najnowsze wyroby w prawdziwych koralach, granatach, ametystach, srebrze, double i żecie. Imitacje br. lantów „Pierre de Strass“ w prawdziwej oprawie srebrnej lub 14 karatowym złocie, także wprawie ze złota double i bronzowej, jak najładniej szlifowane i trudne od prawdziwych do odróżnienia.

Brożki, kulczyki i branzoletki tańsze t. j. imitacje srebra i złota, niklowane lub czarne po ct. 25, 30, 40, 50 do zlr. 5.

Najnowsze damskie paski ze skóry lub różno-kolorowej taśmy po zlr. 1, 1-20, 1-25, także jedwabne i zwykły rodzaj.

Wachlarze wiosenne na ulicę, do teatru, i na koncerta, jedwabne, z piórek, kości słońowej, szylkretu, pół jedwabne i bawełniane począwszy od 50 ct.

Wielki wybór specjalnych i odpowiednich rzeczy na podarunki ślubne lub z okazji imienin lub urodzin.

Ceny stałe jednak z powodu większego obrotu jak najniżej obliczone.